

# Michał Palczyński

---

## Związek Walki Młodych i jego członkowie na Dolnym Śląsku w latach 1945-1948 : zarys problemu

---

Pamięć i Sprawiedliwość 13/1 (23), 309-338

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Związek Walki Młodych i jego członkowie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948.

## Zarys problemu

Związek Walki Młodych, komunistyczna organizacja młodzieżowa, został utworzony w 1943 r. przez Polską Partię Robotniczą. Wzorowany na radzieckim Komsomole, nazywany „pierwszym pomocnikiem partii”, miał wesprzeć komunistów w rozbudowie zaplecza politycznego. Podczas gdy na temat pepeerowskiej młodzieżówki istnieje bogata literatura (która zazwyczaj nie podejmuje próby krytycznej oceny działalności związku<sup>1</sup>), to historia ZWM była raczej pomijana. W latach siedemdziesiątych powstała wprawdzie praca opisująca działalność ZWM na terenie Dolnego Śląska, jednak jej autorzy z powodów cenzuralnych nie przedstawili problemu w sposób rzetelny<sup>2</sup>. Co więcej, pozycja ta powstała w celach propagandowych, jej głównym zadaniem było „opisanie pierwszych trzech lat działalności tych, których zrodził czyn bohaterstwa ich ojców walczących z faszyzmem aż do pięknego zwycięstwa w ową piękną czerwoną wiosnę bagnetów i automatów”. Książka została opracowana z okazji trzydziestej rocznicy powstania ZWM i dwudziestej piątej – Związku Młodzieży Polskiej, po „ponownym zjednoczeniu” ruchu młodzieżowego w ramach Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W zamierzeniu autorów była adresowana do „tych nowych pokoleń Polaków, które kontynuując »dzieło tworzenia« swych poprzedników, powinny znać tradycje ich czynu”<sup>3</sup>.

ZWM także w ostatnich latach nie znalazł „swojego” historyka<sup>4</sup>. W monografiach miast Dolnego Śląska działalność ZWM jest wprawdzie odnotowana, ale

<sup>1</sup> C. Kozłowski, *Związek Walki Młodych (1943–1948)*, Warszawa 1978; *Wspomnienia ZWM-owców*, wybór i adaptacja J. Balcerzak, R. Zelwianiński, Warszawa 1979; B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX w. Zarys historii*, Warszawa 1986; B. Fijałkowska, *Ideowo-polityczna działalność związków młodzieży w Polsce w latach 1944–1957*, Warszawa 1978; E. Szafranski, *Polityczne organizacje młodzieżowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945–1948*, Zielona Góra 1980.

<sup>2</sup> Z. Rozbicki, K. Wicik, *Zrodzeni z czynu. Związek Walki Młodych na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 1973.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 5–7.

<sup>4</sup> Dużo uwagi ZWM poświęcił Piotr Gontarczyk w monografii PPR z lat wojny, jednak jego rozważania kończą się na roku 1944. Wiele najnowszych pozycji odnoszących się do ruchu młodzieżowego po II wojnie światowej skupia się na Związku Młodzieży Polskiej. Działalność jego poprzednika na ogół uznaje się za marginalną albo pomija milczeniem (zob.: P. Gontarczyk, *Polska Partia*

bardzo ogólnikowo. Jak dotychczas niewielu autorów sięgnęło też do dostępnych materiałów archiwalnych<sup>5</sup> – dokumentacji pozostałej po ZWM oraz wytworzonej przez działaczy PPR. Ich analiza zaś ujawniła wiele nowych faktów, które zasługują na przypomnienie<sup>6</sup>.

*Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2006, s. 80; *idem, Jak ZWM z bezpieczką...*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 12 (121), s. 110–112; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 23–29; *idem, PZPR a środowiska młodzieżowe (1948–1990)* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 272–273; K. Lesiakowski, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (1948–1955). Powstanie, działalność, likwidacja*, t. 1, Łódź 2008, s. 49–52; J. Wołoszyn, *Konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17), s. 55. Niewielki wkład w tę dziedzinę wniósł tekst autora tego artykułu, zamieszczony w jednej z publikacji pokonferencyjnych Instytutu Pamięci Narodowej: M. Palczyński, *Związek Walki Młodych na Dolnym Śląsku. Próba polemiki z oficjalną propagandą* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2011. Referaty*, red. P. Gasztold-Seń, Ł. Kamiński, Warszawa 2012, s. 119–132.

<sup>5</sup> *Bolesławiec. Zarys monografii miasta*, red. T. Bugaj, K. Matwijowski, Wrocław–Bolesławiec 2001, s. 235; *Trzebnica. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, red. L. Wiatrowski, Wrocław–Trzebnica 1995, s. 270; *Sroda Śląska. Dzieje miasta, wina i skarbów*, red. R. Zerelik, Wrocław 2006, s. 265; *Olawa. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław–Olawa 2004, s. 280; *Wołów. Zarys monografii miasta*, red. E. Kościak, Wrocław–Wołów 2002, s. 214; *Dzierżoniów. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Wrocław–Dzierżoniów 1998, s. 305–307; *Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1989, s. 257–258; *W. Mrozowicz, P. Wiszewski, Oleśnica. Od czasów najdawniejszych po współczesność*, Wrocław 2006, s. 199–222; *Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu*, red. S. Michalkiewicz, Wrocław 1993, s. 171–177; *Strzeżelin. Monografia geograficzno-historyczna miasta i powiatu*, red. E. Maleczyńska, S. Michalkiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974; *Świebodzice. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław–Świebodzice 2001, s. 258–269; *Lubin. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, red. K. Matwijowski, Wrocław–Lubin 1996, s. 180–182; M. Ruchniewicz, S. Rosik, P. Wiszewski, *Bystrzyca Kłodzka. Zarys rozwoju miasta na przestrzeni wieków*, Wrocław–Bystrzyca Kłodzka 2007, s. 243–248; T. Kulak, W. Mrozowicz, *Syców i okolice od czasów najdawniejszych po współczesność*, Wrocław 2000; W. Fabisiak i in., *Dzieje powiatu wrocławskiego*, Wrocław–Sobótka 2002, s. 283–287; *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Wrocław–Legnica 1998, s. 438–439.

<sup>6</sup> Artykuł ten powstał na bazie źródeł wytworzonych przez struktury centralne, wojewódzkie i powiatowe ZWM oraz przez inne organizacje młodzieżowe. Przy opracowywaniu wyników badań sięgnięto również do akt wytworzonych przez PPR (różnych szczebli), Ministerstwa Informacji i Propagandy, Ministerstwa Oświaty i innych. Informacji o ZWM jest tam stosunkowo niewiele. W aktach PPR najczęściej są to ogólniki mówiące, że „współpracujemy” lub „przychodzimy sobie z pomocą” albo krótkie informacje o tym, że związek „śpi”, „jest niewidoczny” itp. Podobnie lakoniczne są notki komórek MłiP, które dość krytycznie przyglądały się działalności związku. Prezentowany w tych aktach obraz działalności dolnośląskiego ZWM jest zbieżny z wynikami analizy akt wyprodukowanych przez tę organizację. Najciekawsze ustalenia znajdują się w materiałach sprawozdawczych, które nadsyłali z terenu absolwenci szkoły partyjnej PPR w ramach tzw. akcji „O” (oczyszczania szeregów partii) w latach 1947–1948. Analizując sytuację w lokalnych komitetach partii, często dostrzegano „braki i niedociągnięcia” jej młodzieżowej przybudówki. Ciekawym źródłem jest korespondencja między poszczególnymi strukturami ZWM i PPR, rozsiana po różnych zespołach i jednostkach archiwalnych. W trakcie kwerendy sięgnięto również do archiwów IPN, jednak nie odnaleziono materiałów, które wpłynęłyby na treść niniejszego tekstu. Najbardziej obiecującym znalazłbym wydawała się jednostka AIPN Wr, 053/5, zawierająca protokoły koła ZWM przy WUBP we Wrocławiu, jednak po lekturze okazało się, że głównym aspektem jego działalności było organizowanie rekreacyjnych wycieczek „weekendowych”. Koło to funkcjonowało obok struktur wojewódzkich ZWM, a jego działalność nie wpływała na ogólną sytuację w terenie. Wszystkie te materiały uszczegóławiają obraz związku w terenie, nie pozwalają jednak wyciągnąć

Warto zadać pytanie o miejsce związku w tworzonym systemie władzy, o jego relacje z pozostałymi podmiotami życia społecznego i politycznego w Polsce powojennej, o to, kim byli ludzie, którzy angażowali się w działalność związku<sup>7</sup>. Województwo wrocławskie wydaje się dobrą próbą badawczą dla dostrzeżenia niektórych tendencji i trudności organizacyjnych, pojawiających się w trakcie tworzenia struktur ZWM w kraju, nie tylko dlatego, że związek był czwartą pod względem liczebności organizacją w Polsce, lecz także dlatego, że pierwsze pięciolecie po II wojnie światowej było dla tzw. Ziemi Odzyskanych czasem historycznych zmian związanych z wędrownką ludów, odbudową zniszczeń powojennych, walką polityczną i tworzeniem polskiej administracji przy dwuznaczej współpracy Rosjan. Bodźcem do podjęcia badań nad tym województwem była dobra, uporządkowana baza źródłowa. Stworzenie równie szczegółowej analizy dla pozostałych regionów kraju byłoby już trudniejszym zadaniem.

## Problemy organizacyjne i członkowie ZWM

Działacze młodzieżowi zakładający struktury ZWM w okręgu dolnośląskim (później: w województwie wrocławskim) stanęli przed tymi samymi problemami, co miejscowa ludność i inne grupy inicjatywne, przysyłane na ten teren w miarę przejmowania administracji z rąk sowieckich komendantur wojskowych<sup>8</sup>. Pierwsza grupa zetwumowców utworzyła w lipcu 1945 r. Zarząd Wojewódzki w Legnicy. Powstał on z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PPR, bez porozumienia z władzami zwierzchnimi związku<sup>9</sup>. Grupie organizacyjnej przewodniczyła Irena Dzieba<sup>10</sup>. Zarząd rozpoczął działalność od uporządkowania biur<sup>11</sup> i przygotowania

---

ogólnych wniosków. Warto również zwrócić uwagę, że mnogość oryginalnych i autentycznych materiałów archiwalnych dotyczących ZWM, znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, czyni ten zbiór chyba najlepiej zachowanym zespołem na ten temat w kraju.

<sup>7</sup> Warto przyrzeć się bliżej pojawiającym się w literaturze przedmiotu wzmiankom o przestępczości wśród zetwumowców, kradzieżach, fałszerstwach itp. W żadnej pozycji nie udało się odnaleźć dosłownych odniesień, mówiących o „niemoralnej działalności” młodzieży ZWM. Często jednak można napotkać różnego rodzaju aluzje, takie jak np. słowa Bronisława Pasierba: „łatwość dorobienia się i inne pokusy pionierskich miesięcy sprawiły, że powstanie, rozwój i zasięg oddziaływania organizacji był stosunkowo nieduży” lub wzmianki o „niewłaściwej polityce kadrowej” (zob. B. Pasierb, *Życie polityczne Dolnego Śląska 1945–1950*, Warszawa–Wrocław 1979, s. 84; C. Kozłowski, *Związek Walki Młodych...*, s. 182).

<sup>8</sup> Syntetycznie zagadnienie to omawia Tomasz Kędra w tekście *Czynniki wpływające na nastroje społeczne ludności polskiej osiadłej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1950* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 15–27. Tam również literatura przedmiotu.

<sup>9</sup> B. Pasierb, *Życie polityczne Dolnego Śląska...*, s. 83.

<sup>10</sup> APWr, ZW ZWM, 22, Protokół z pierwszego zebrania ZW ZWM, 26 VII 1945 r., k. 6.

<sup>11</sup> Biuro mieściło się przy ul. Poległych 2, dziś ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Ulica ta znajduje się w okolicy parku miejskiego w Legnicy. W związku z tym, że w omawianym okresie było to miejsce dość niebezpieczne (szczególnie po zmroku), osoby pragnące wziąć udział w organizowanych wieczorami rozrywkach kulturalnych i innych przedsięwzięciach musiały liczyć się z możliwością utraty mienia bądź zdrowia. W jednym ze sprawozdań pisano nawet, że „zaden z naszych członków nie odważy się przyjść po zmroku do świetlicy” (APWr, ZW ZWM, 22, Protokół z zebrania organizacji młodzieżowych, 17 VIII 1945 r., k. 16; *ibidem*, Sprawozdanie, 23 I 1946 r., k. 31).

plakatów propagandowych. Pierwszy etap organizowania się władz ZWM w Legnicy zakończył się pod koniec sierpnia 1945 r. Kiedy przewodnicząca Dzięba wyjechała do Warszawy<sup>12</sup>, pozostali członkowie pierwszego zarządu udali się do Wrocławia i tam pozbawili ją stanowiska<sup>13</sup>, o czym jej nie poinformowali.

Działalność nowego zarządu polegała głównie na przywłaszczaniu mienia poniemieckiego. Przysyłani z Warszawy instruktorzy z ubolewaniem i zażenowaniem meldowali, że zetwumowcy z Wrocławia nie wywiązują się z powierzonych im zadań. Nikt nie troszczył się o wychowanie młodzieży, uruchomienie biblioteki, przygotowanie akademii czy werbowanie nowych członków. Grupa zajmowała się wyłącznie szabrownictwem<sup>14</sup> i piciem wódki, na co przyzwolenie dawali przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Brajter (imienia nie udało się ustalić) i oddelegowany przez Zarząd Główny instruktor polityczno-wychowawczy, ppor. Kazimierz Rajski<sup>15</sup>. Podobnie było w innych miejscowościach. Grupa niejakiej Gruszczyńskiej wyjechała do Jeleniej Góry, ale nie wykonała tam żadnych zadań. Wyjazd potraktowano jak wakacje. Czas upłynął zetwumowcom na zabawach i kradzieżach. Około 10 października 1945 r. uciekli z Jeleniej Góry, pozostawiając nieuregulowane rachunki<sup>16</sup>. Podobnie było w Złotorzy. Aktywiści, którzy zakładali tam ZWM, popełnili wiele przestępstw. Z powodu braku młodzieży pierwsze koło, które powstało w tym mieście, składało się wyłącznie z funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i milicjantów. Z ich pomocą grupa operacyjna wypędziła z domów cztery rodziny niemieckie, mieszkające przy ówczesnym placu Wolności 8. Na spakowanie rzeczy dano im dwie godziny<sup>17</sup>. Jeden z zetwumowców dopuścił się też gwałtu na młodej Niemce. Sprawę początkowo próbowano zatuszować, ostatecznie winny został wyrzucony z ZWM. Do odpowiedzialności karnej jednak nie został najprawdopodobniej pociągnięty, w każdym razie brak jest jakichkolwiek informacji na ten temat<sup>18</sup>. Także w Świdnicy pierwszy przewodniczący ZWM dbał głównie o swój majątek, a wyszabrowane dobra zawoził rodzicom do Krakowa. Cała organizacja spoczywała na barkach instruktora, który na co dzień pracował w UB, a czas dla ZWM miał „w porze obiadu”<sup>19</sup>.

Unormowanie stosunków we władzach wojewódzkich związku nastąpiło w maju 1946 r., po przybyciu z Warszawy nowej grupy działaczy. Przewodniczył

<sup>12</sup> APWr, ZW ZWM, 22, Protokół z zebrania ZW ZWM we Wrocławiu, 10 VIII 1945 r., k. 7.

<sup>13</sup> AAN, ZG ZWM, 406/91, Sprawozdanie Stanisława Kuźmińskiego z pracy ZWM, wrzesień 1945 r., k. 20v.

<sup>14</sup> AAN, ZG ZWM, 406/91, Sprawozdanie komendanta milicji ZWM, październik 1945 r., k. 21.

<sup>15</sup> AAN, ZG ZWM, 406/92, Pismo instruktora organizacyjnego ZG ZWM Stanisława Cholewy, 15 X 1945 r., k. 20. Nieprawdziwe wydają się ustalenia Pasierba, które powtarza w swojej pracy Marek Ordyłowski, mówiące o unormowaniu się stosunków w ZWM po przybyciu do Wrocławia grupy absolwentów Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi, w której był m.in. Rajski (zob. B. Pasierb, *Życie polityczne Dolnego Śląska...*, s. 84; M. Ordyłowski, *Walka z opozycją polityczną na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 1994, s. 46).

<sup>16</sup> AAN, ZG ZWM, 406/91, Sprawozdanie z kontroli w Jeleniej Górze, 25 IX 1945 r., k. 36.

<sup>17</sup> APWr, ZW ZWM, 41, Sprawozdanie organizatora ZWM Jana Ziarkowskiego ze Złotorzy, 11 IX 1945 r., k. 14.

<sup>18</sup> AAN, ZG ZWM, 406/91, Sprawozdanie Stanisława Kuźmińskiego z pracy ZWM, wrzesień 1945 r., k. 20a.

<sup>19</sup> APWr, ZW ZWM, 5, Sprawozdanie z wyjazdu do Świdnicy, 4 VIII 1945 r., k. 1.

jej Stanisław Stęplewski, były prezes Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald” we Francji, który w lipcu 1945 r. wrócił do kraju<sup>20</sup>. W grupie obejmującej stanowiska ZW we Wrocławiu znajdowali się też inni grunwaldczycy<sup>21</sup>. Zresztą, szeregi organizacji zasilano coraz więcej reemigrantów z Francji. Członkowie ZMP „Grunwald” mieli doświadczenie – bardzo przydatne w trudnej sytuacji w województwie wrocławskim. Wielu z nich należało do Komunistycznej Partii Francji, działało w komunistycznym ruchu oporu, część z nich była więziona przez władze niemieckie za sabotaż i inne przestępstwa<sup>22</sup>. Stęplewski, dobierając sobie współpracowników spośród tych działaczy, zdołał zorganizować sprawny ZW z siedzibą przy ulicy Dubois 22 we Wrocławiu. Drugim miejscem, gdzie grupa działaczy z Francji miała największe wpływy, był Wałbrzych. To tutaj – w Zarządzie Powiatowym ZWM – swoją karierę polityczną rozpoczynał I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Katowicach, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w latach siedemdziesiątych, Zdzisław Grudzień<sup>23</sup>. Stęplewski był przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego do czasu utworzenia Związku Młodzieży Polskiej.

Wraz z powstaniem zarządu we Wrocławiu w teren wyjechały kolejne grupy operacyjne, które tworzyły zarządy miejskie i powiatowe na terenie Dolnego Śląska. Pierwsza grupa pod przewodnictwem Jana Ziarkowskiego utworzyła władze związku w Złotoryi, Jeleniej Górze, Świdnicy, Dzierżoniowie i Środzie Śląskiej<sup>24</sup>. W innych miejscowościach komórki ZWM powstawały z inspiracji działaczy PPR, MO, UB bądź innych organizatorów wysłanych bezpośrednio przez władze związku w Warszawie. Na początku 1946 r. już we wszystkich powiatach województwa funkcjonowały zarządy. Podstawowym zadaniem dla ZWM było „umasowienie organizacji”, czyli zakładanie nowych kół i pozyskiwanie

<sup>20</sup> W dokumentach jego nazwisko jest niekiedy zapisywane „Stemplewski”. W konspiracji we Francji nosił pseudonim „Fred” (Z. Girzyński, *Walka o „rząd dusz” w młodym pokoleniu polskich emigrantów we Francji na przykładzie Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald” (1944–1950)* [w:] *Młode pokolenie polskich emigrantów – jego losy i problemy w XX wieku*, red. R. Sudziński, Włocławek 2004, s. 130).

<sup>21</sup> Oprócz Stęplewskiego najważniejszą postacią we Wrocławiu był Bolesław Chorąży. Podobnie jak wielu „grunwaldczyków” podawał się za działacza francuskiego Ruchu Oporu. Chorąży od czerwca 1946 r. był kierownikiem referatu personalnego (APWr, KW PPR, 79, Charakterystyka służbowa Chorążego Bolesława, 1 VII 1948 r., k. 269).

<sup>22</sup> AAN, ZG ZWM, 406/208, Akta osobowe Władysława Bagienko, k. 111–113; *ibidem*, 406/216, Akta osobowe Kazimierza Górajca, k. 75–76; *ibidem*, 406/221, Akta osobowe Jurkowskiego Mirosława, k. 53–54; *ibidem*, 406/231, Akta osobowe Michaliny Malek, k. 33–34; *ibidem*, 406/231, Akta osobowe Stefana Szczepańczyka, k. 14–15; *ibidem*, 406/251, Akta osobowe Jana Witlickiego, k. 52–53; *ibidem*, KC PZPR, XXIII/469, Relacja Stanisława Stęplewskiego nagrana w CA KC PZPR, 25 VI 1986 r., b.p.

<sup>23</sup> Oprócz Grudnia, w ZP ZWM w Wałbrzychu na najważniejszych stanowiskach (etatowych, tzn. płatnych) kierownika organizacyjnego i kierownika kulturalno-oświatowego, pracowali Tadeusz Wegner i Zuba (imienia nie udało się ustalić) – AAN, ZG ZWM, 406/29, Raport o ilości towarzyszy z Francji na stanowiskach partyjnych w Wałbrzychu, 28 XI 1946 r., k. 21.

<sup>24</sup> APWr, ZW ZWM, 41, Pismo organizatora ZWM Jana Ziarkowskiego do ZW w Legnicy, 11 IX 1945 r., k. 14; *ibidem*, 33, Sprawozdanie Jana Ziarkowskiego z działalności na terenie Środa Śląska, 18 XII 1945 r., k. 12; *ibidem*, 18, Sprawozdanie przewodniczącego ZP w Jeleniej Górze Zygmunta Ulmana, grudzień 1945 r., k. 22; *ibidem*, 14, Sprawozdanie Jana Ziarkowskiego za okres od 13 IX do 25 X 1945 r., k. 19.

członków. W praktyce jednak działalność poszczególnych zarządów i przewodniczących skupiała się na zapewnieniu sobie w miarę wygodnego i dostatniego życia.

Działacze ZWM bardzo często byli pozostawiani bez żadnego nadzoru i opieki ze strony PPR i innych organizacji. Również funkcjonariusze UB i MO nie przejmowali się działalnością związku. Co więcej, służby mundurowe niejednokrotnie negatywnie wpływały na rozwój ZWM. Tak było w Legnicy, opuszczonej przez władze wojewódzkie wczesną jesienią 1945 r. Podczas gdy pionierzy, czyli osoby, które przybyły na Dolny Śląsk najwcześniej, znalazły zatrudnienie w administracji państwowej lub w resortach siłowych, pozostali działacze zdani byli na łaskę bądź nieszczęście miejscowych władz, żołnierzy sowieckich i polskich. Jeden z pierwszych przewodniczących ZWM w Legnicy, Eugeniusz Pindras (Pinkas) w dość dramatyczny sposób opisywał sytuację, w której znalazł się na przełomie lat 1945 i 1946. Pindras otrzymał od władz administracyjnych rower i auto, pierwszy został jednak zrabowany przez żołnierzy rosyjskich, drugie – przywłaszczone przez oddział Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Związek miał jeszcze konie, ale nie mógł ich wyżywić, więc był zmuszony je sprzedać. Poza tym lokal ZWM regularnie okradali Rosjanie i dopiero interwencja członków lokalnych struktur PPR, którzy z bronią w ręku wystąpili przeciw żołnierzom Armii Czerwonej, zapobiegła kolejnym rabunkom<sup>25</sup>. Pindras nie doczekał się żadnej reakcji władz wojewódzkich. Po kilku tygodniach opuścił Legnicę i udał się w „nieznanym kierunku”<sup>26</sup>.

W równie trudnych warunkach znajdowali się działacze w Żarach. Przewodniczący Edwin Marzec pisał, że jego rodzina chodziła bosa i naga. Marzec, zajęty działalnością organizacyjną, nie podjął innej pracy, a pensja nie przychodziła na czas. Wyraźnie rozgoryczony z powodu braku opieki ze strony władz wojewódzkich pisał: „Wy, zamiast wejść w nasze położenie organizacyjne, gdy się do was zwracam o pomoc nie dla siebie, lecz dla naszej organizacji, odpowiadacie, by was nie błagać o pieniądze. Szanowny kolego! Dotychczas nie błagałem nikogo o nic i nie mam zamiaru dalej nikogo o nic błagać, a to, co wam poniżej piszę, to jedynie po to, byście się zorientowali, w jakich warunkach my tu pracujemy i memu następcy szli więcej z pomocą, [...] a ja nie mam zamiaru ani ochoty słuchać Waszego złego humoru ani też Waszych dokuczliwych wskazówek”<sup>27</sup>.

W fatalnej sytuacji bytowej znalazł się również instruktor, wysłany przez wrocławskie władze związku do Trzebnicy. Jesienią 1946 r. ZWM w tej miejscowości istniał wyłącznie na papierze. Ludzie, którzy wcześniej pełnili funkcje przewodniczących ZWM, uciekali z miasta. Młody instruktor szybko przekonał się, dlaczego. ZWM nie posiadał własnego lokalu, wskutek czego musiał on nocować w prywatnych mieszkaniach różnych osób. Poza tym, desygnowany przez Zarząd Wojewódzki na stanowisko przewodniczącego, nie miał prawa do korzystania ze stołówki partyjnej, co zmusiło go do spożywania ziemniaków przygotowy-

<sup>25</sup> APWr, ZW ZWM, 22, Sprawozdanie, 23 I 1946 r., k. 31. Konie, o których mowa w tekście, ZWM otrzymał w listopadzie 1945 r. w darze od Armii Radzieckiej: APWr, ZW ZWM, 22, Sprawozdanie ZP i ZM, 6 XII 1945 r., k. 29.

<sup>26</sup> APWr, ZW ZWM, 22, Sprawozdanie z odebrania księgi kasowej za okres 19 X 1945–28 II 1946 r., k. 36.

<sup>27</sup> APWr, KW PPR, 79, List Edwina Marca do Stanisława Stęplewskiego, 23 VIII 1946 r., k. 274.

wanych dla świń. Gorzko opisał to doświadczenie, zaznaczając, że pracujący na kuchni Niemcy sztychli z niego, mówiąc: „*Demokraten Jung Führer* je kartofle w łupinach”<sup>28</sup>.

Podobnie działo się w innych powiatach. Ludzie, którzy podejmowali działalność organizacyjną, byli uzależnieni materialnie od władz zwierzchnich i pomocy PPR. Ale pieniądze nie zawsze docierały na czas, partia zaś nie opiekowała się swoją młodzieżową przybudówką w stopniu umożliwiającym jej swobodny rozwój. Nie wszędzie jednak działacze młodzieżowi wysyłali pisma z prośbą o pomoc. Często natomiast wykorzystywali swoją pozycję do popełniania nadużyć i przestępstw. Mimo to w sprawozdaniach władz wojewódzkich i centralnych partii bardzo rzadko pojawiają się negatywne informacje o działaniach organizacji w terenie. Jeżeli już, to zazwyczaj ogólnikowe formuły mówiące, że „w szeregach organizacji wdarło się wiele niebieskich ptaków” itp. Z kolei – według danych Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy we Wrocławiu – wypadki nadużyć zdarzały się wyłącznie w szeregach ZWM<sup>29</sup>. Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej także alarmowała, że w ZWM było bardzo źle<sup>30</sup>. W ciągu trzech lat w skali całego województwa zmiany na stanowiskach przewodniczących zarządów powiatowych nastąpiły 203 razy. Zachowana dokumentacja nie pozwala na pełne przedstawienie przyczyn zwolnień i przesunięć służbowych wszystkich tych pracowników. W 102 przypadkach udało się jednak wyjaśnić powody tych zmian. Według danych, 33 działaczy oskarżono o szaber, kradzieże i defraudacje pieniędzy publicznych; 27 osób zwolniono za brak aktywności i tzw. odstawianie lipy, czyli fałszowanie dokumentacji; 12 przewodniczących zwolniło się na własną prośbę. Głównym motywem w tym wypadku był wyjazd do innego miasta w celu kontynuowania nauki. Kolejnych 9 osób porzuciło pracę i „oddaliło się w nieznanym kierunku” (osoby te nie były podejrzewane o nadużycia finansowe); 9 przewodniczących przeniesiono do innego powiatu bądź awansowano i zatrudniono w ZW; 6 wyrzucono za alkoholizm; 2 zrezygnowało ze względu na zły stan zdrowia<sup>31</sup>; 4 pozostałe osoby zostały zwolnione z różnych powodów. Warto je przypomnieć, gdyż obrazują sposób, w jaki obchodzono się z podległą kadrami.

<sup>28</sup> APWr, KW PPR, 58, Pismo Ryszarda Rogalskiego przewodniczącego ZP w Trzebnicy do I Sekretarza KW PPR we Wrocławiu, 12 XII 1946 r., k. 264. Pisownia oryginalna.

<sup>29</sup> APWr, KW PPR, 80, Protokół z zebrania ZW ZWM, 28 I 1946 r., k. 68; *ibidem*, 38, Sprawozdanie kierownika personalnego Bolesława Chorążego z dotychczasowej działalności, 2 VIII 1946 r., k. 3; AAN, MiiP, 552, Sprawozdanie Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy we Wrocławiu za październik 1946 r., k. 51.

<sup>30</sup> APWr, KW PPR, 735, Sprawozdanie WKKP we Wrocławiu za marzec 1947 r., k. 3.

<sup>31</sup> AAN, ZG ZWM, 406/197, Sprawozdanie wydziału personalnego ZW we Wrocławiu za okres XI 1946 – II 1947 r., k. 100; *ibidem*, Sprawozdanie wydziału personalnego ZW we Wrocławiu za okres II 1947 – VIII 1947 r., k. 104–108; *ibidem*, Sprawozdanie wydziału personalnego ZW we Wrocławiu za okres XI–XII 1947 r., k. 101; *ibidem*, 406/253, Akta osobowe Jana Ziarkowskiego, k. 57–58; APWr, ZW ZWM, 11, Sprawozdanie ZP w Bolesławcu za sierpień 1947 r., k. 23–24; *ibidem*, 13, Sprawozdanie kasowe po zdaniu kasy przez kolegę Czerniawskiego, 19 X 1946 r., k. 33; *ibidem*, Sprawozdanie z kontroli działalności ZP w Bystrzycy w dniach 7–13 II 1948 r., k. 86; *ibidem*, 14, Sprawozdanie instruktora polityczno-wychowawczego ZW ZWM Jana Ziarkowskiego za okres od 25 X–24 XI 1945 r., k. 25–27; *ibidem*, Sprawozdanie ZP ZWM w Dzierżoniowie z dotychczasowej pracy, 24 I 1946 r., k. 33–36; *ibidem*, Sprawozdanie ZP ZWM w Dzierżoniowie za wrzesień 1946 r., k. 53; *ibidem*, 16, Sprawozdanie z działalności ZP ZWM w Górze Śląskiej za kwiecień 1948 r., k. 69–70; *ibidem*, 17, Sprawozdanie ZP ZWM w Jaworze za grudzień 1946 r.,



Czesława Łosia, przewodniczącego ZP w Brzegu, zwolniono, ponieważ jego ojciec został aresztowany za nadużycia. W mieście krążyła opinia, że „skoro ojciec złodziej, to i syn złodziej”, choć nie było żadnych dowodów wskazujących na to, by Łoś dokonał malwersacji<sup>32</sup>. Organizatorka ZP w Wołowie również nie nadawała się na swoje stanowisko z powodu intymnych stosunków, które utrzymywała z pierwszym sekretarzem PPR na tym terenie<sup>33</sup>, natomiast założycielka ZWM w powiecie Jawor organizowała osobne koła dla dziewcząt i chłopców oraz przyjmowała dzieci od lat 10, co mogło wydawać się działalnością reakcyjną, a z pewnością oznaczało całkowity brak pojęcia o pracy ZWM<sup>34</sup>. Ciekawy jest też przypadek Jerzego Jagodzińskiego, przewodniczącego ZP w Legnicy. Został on oddelegowany do Legnicy po aresztowaniu Tadeusza Lotcholca, który dopuścił

k. 42; *ibidem*, 18, Sprawozdanie ZP ZWM w Jeleniej Górze, 28 I 1946 r., k. 19–22; *ibidem*, 19, Sprawozdanie ZP ZWM w Kamiennej Górze za wrzesień 1947 r., k. 55–58; *ibidem*, 20, Sprawozdanie ogólne z działalności ZWM na terenie powiatu Kłodzko, 13 II 1946 r., k. 8; *ibidem*, 22, Sprawozdanie ZP ZWM w Legnicy, 23 VI 1947 r., k. 85–87; *ibidem*, 24, Protokół z zebrania koła miejskiego ZWM w Lubinie, 19 XI 1946 r., k. 3–4; *ibidem*, 25, Sprawozdanie ZP ZWM w Lwówku Śląskim za listopad 1946 r., k. 13; *ibidem*, 28, Sprawozdanie ZP ZWM w Oleśnicy za kwiecień 1947 r., k. 45; *ibidem*, 29, Sprawozdanie ZP ZWM w Oławie za okres 15–30 XI 1946 r., k. 16; *ibidem*, 38, Sprawozdanie ZP ZWM we Wrocławiu za sierpień 1947 r., k. 14–15; *ibidem*, 40, Protokół z zebrania ZP ZWM w Jaworze, 9 I 1946 r., k. 4; *ibidem*, 41, Protokół z zebrania ZP ZWM w Złotoryi, 10 XI 1946 r., k. 10; *ibidem*, 12, Sprawozdanie ZP ZWM w Brzegu, 12 VI 1947 r., k. 41; *ibidem*, 13, Protokół z zebrania ZP ZWM w Bystrzycy, 10 VI 1947 r., k. 66–67; *ibidem*, 15, Pismo ZP w Głogowie do ZW, 26 II 1948 r., k. 52; *ibidem*, 16, Sprawozdanie Mariana Kurendy, organizatora powiatu Góra Śląska, 8 VI 1946 r., k. 14; *ibidem*, Sprawozdanie ZP ZWM w Górze Śląskiej za czerwiec i lipiec 1947 r., k. 34; *ibidem*, 18, Protokół z zebrania przewodniczących i aktywnych członków ZP ZWM w Jeleniej Górze, 27 VII 1947 r., k. 7; *ibidem*, 20, Sprawozdanie ZP ZWM w Kłodzku za maj 1947 r., k. 25–26; *ibidem*, Sprawozdanie ZP ZWM w Kłodzku za wrzesień 1947 r., k. 37; *ibidem*, 24, Protokół z odprawy aktywu powiatowego, 10 VIII 1947 r., k. 5; *ibidem*, 25, Sprawozdanie ZP ZWM w Lwówku Śląskim, 23 VIII 1947 r., k. 26; *ibidem*, 29, Sprawozdanie ZP ZWM w Oławie za wrzesień 1946 r., k. 14; *ibidem*, Sprawozdanie ZP ZWM w Oławie, 25 VII 1947 r., k. 31; *ibidem*, Sprawozdanie ZP ZWM w Oławie za wrzesień 1947 r., k. 34; *ibidem*, 31, Sprawozdanie opiekuna ZWM z ramienia PPR w powiecie Syców, 5 I 1946 r., k. 15; *ibidem*, 33, Pismo instruktora terenowego ZP ZWM w Środzie Śląskiej do ZW, 27 XII 1946 r., k. 28; *ibidem*, 37, Protokół z zebrania ZP ZWM w Wołowie, 8 IX 1947 r., k. 36–38; *ibidem*, 38, Sprawozdanie ZP ZWM we Wrocławiu za grudzień 1947 r., k. 22; *ibidem*, 39, Sprawozdanie ZP ZWM w Ząbkowicach, 15 V 1947 r., k. 58; *ibidem*, 11, Sprawozdanie ZP ZWM w Bolesławcu za maj 1946 r., k. 8–9; *ibidem*, 17, Sprawozdanie ZP ZWM w Jaworze za styczeń 1947 r., k. 43–44; *ibidem*, 19, List przewodniczącego ZP ZWM w Kamiennej Górze Antoniego Niedbały do Stanisława Stęplewskiego, 31 III 1946 r., k. 79; *ibidem*, 20, Sprawozdanie ZP ZWM w Kłodzku, 27 II 1947 r., k. 23; *ibidem*, 22, Sprawozdanie ZP ZWM w Legnicy, 23 I 1946 r., k. 31; *ibidem*, 23, Sprawozdanie ZP ZWM w Lubaniu za sierpień 1946 r., k. 20; *ibidem*, 29, Sprawozdanie ZP ZWM w Oławie za sierpień 1946 r., k. 8; *ibidem*, 37, Sprawozdanie ZP ZWM w Wołowie, 8 II 1947 r., k. 20; *ibidem*, 14, Sprawozdanie ZP ZWM w Dzierżoniowie za grudzień 1945 r., k. 28; *ibidem*, 38, Sprawozdanie ZP ZWM w Lubaniu, 28 II 1948 r., k. 35; *ibidem*, 31, Pismo ZP ZWM w Sycowie do ZW, 27 II 1947 r., k. 21; *ibidem*, Protokół z zebrania ZP ZWM w Sycowie, 10 VIII 1947 r., k. 11–12; *ibidem*, 42, Sprawozdanie ZP ZWM w Żaganiu za kwiecień 1948 r., k. 45–48; *ibidem*, 32, Sprawozdanie ZP ZWM w Szprotawie za grudzień 1947 r., k. 52; *ibidem*, 33, Sprawozdanie ZP ZWM w Środzie Śląskiej, 13 XII 1945 r., k. 10.

<sup>32</sup> APWr, ZW ZWM, 12, Sprawozdanie z pobytu na terenie powiatu Brzeg od 26 II do 1 III 1948 r., k. 77.

<sup>33</sup> APWr, ZW ZWM, 37, Pismo instruktora organizacyjnego ZW Tadeusza Niechciała, 10 VI 1946 r., k. 5.

<sup>34</sup> APWr, ZW ZWM, 17, Sprawozdanie Zygmunta Szlema do ZW, 2 VIII 1945 r., k. 9.

się wielu nadużyć. Jagodziński, wówczas dwudziestopięcioletni oficer polityczny, zakończył służbę w I Armii Wojska Polskiego w stopniu kapitana. Był obywatelem radzieckim polskiego pochodzenia. W wieku 17 lat wstąpił do Komsomolu, w 1944 r. ukończył Centralną Szkołę Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Moskwie, w 1945 r. Wyzszą Szkołę Polityczno-Wychowawczą w Warszawie. W 1946 r. został zwolniony z wojska za niemoralne prowadzenie się (nie udało się wyjaśnić, za co konkretnie). Mimo to otrzymał od swego byłego dowódcy pozytywną opinię, dzięki której mógł podjąć pracę w ZWM, co dla oficera z jego doświadczeniem było bez wątpienia dużym krokiem wstecz na ścieżce kariery<sup>35</sup>. Wstąpił do związku w kwietniu 1947 r., wtedy też rozpoczął pracę w ZP w Legnicy. W ciągu kilku miesięcy udało mu się wyciągnąć legnicką organizację z marazmu, w którym znalazła się wskutek działalności poprzednika. Główną przyczyną zwolnienia Jagodzińskiego z pracy w ZWM był konflikt z trzydziestodwuletnim byłym działaczem Komunistycznego Związku Młodzieży Polski, Stanisławem Płończakiem, który pracował w ZP ZWM w Legnicy jako instruktor miejski. W marcu 1948 r. Płończak został przewodniczącym ZWM w Wołowie, po jego wyjeździe Jagodziński odkrył nadużycia finansowe na kwotę 3500 zł. Zadenuncjował Płończaka, przyczyniając się do jego aresztowania, i mimo wyraźnych instrukcji z ZW, nie wycofał oskarżenia. Bezpośrednią przyczyną jego zwolnienia było zatem „łamanie dyscypliny organizacyjnej”<sup>36</sup>.

Jak widać, niemal połowa zmian na stanowiskach przewodniczących była spowodowana tzw. nadzwyczajnymi wypadkami. Należy zauważyć, że zjawiska te występowały w całym okresie funkcjonowania związku, nie tylko na przełomie lat 1945 i 1946. Miało to ogromne znaczenie w kształtowaniu wizerunku ZWM na danym terenie. Nie zawsze udawało się zatuszować przestępstwa przewodniczących, co wpływało na dalszy rozwój związku. Próby agitacji młodzież zbywała często drwiącym uśmiechem. Tak było np. w Jaworze. Związek posiadał tam majątek ziemski, który po pewnym czasie został ograbiony przez członków z ruchomości, oni sami zaś opuścili region<sup>37</sup>. W Legnicy również zniknęła majątek z biura ZWM, a przewodniczący Lotchalc zwykł prezentować członkom propagandowe i erotyczne filmy niemieckie. Zresztą, pracując jednocześnie w lokalnej komórce Ministerstwa Informacji i Propagandy, uważał swoje obowiązki w ZWM za drugorzędne i nawet jeśli sam nie dopuszczał się nadużyć, to wskutek braku nadzoru mogli to czynić inni. Skutkiem był masowy odpływ członków (z 1200 pozostało 400), którzy zasilili szeregi konkurencyjnej Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego<sup>38</sup>.

Do najbardziej spektakularnych, udokumentowanych akcji szabrowniczych należał napad w okolicach Dzierżoniowa na dom ZWM, który związek otrzymał na własność. Planowano otworzyć w nim hotel wypoczynkowy, kierowany

<sup>35</sup> AAN, ZG ZWM, 406/92, Protokół z nadzwyczajnego zebrania członków ZW ZWM w Legnicy, 7 VII 1947 r., k. 6; *ibidem*, 406/221, Akta osobowe Jerzego Jagodzińskiego, k. 101–102; APWr, ZW ZWM, 22, Sprawozdanie ZP ZWM w Legnicy, 23 VI 1947 r., k. 85.

<sup>36</sup> AAN, ZG ZWM, 406/236, Akta osobowe Stanisława Płończaka, k. 74–75; APWr, KW PPR, 80, Protokół z posiedzenia prezydium ZW ZWM, 25 V 1948 r., k. 91.

<sup>37</sup> APWr, ZW ZWM, 17, Sprawozdanie Aleksandra Szychowiaka za grudzień 1946 r., k. 42.

<sup>38</sup> AAN, ZG ZWM, 406/92, Protokół z nadzwyczajnego zebrania członków ZP w Legnicy, 7 VII 1947 r., k. 6.

przez młodzież. Miał on stać się głównym źródłem dochodu związku. Plany te nie zostały jednak zrealizowane, ponieważ przewodniczący ZP wspólnie z grupą żołnierzy rosyjskich zrabował wszystkie ruchomości znajdujące się w budynku<sup>39</sup>. W Jeleniej Górze natomiast przewodniczący ZWM zajął się wyprzedawaniem majątku zgromadzonego w zajętych willach. Prowadzoną przez niego działalność obrazowo przedstawił instruktor wysłany tam na inspekcję: „Przez półtora-miesięczny pobyt zdążył zdewastować budynek, z którego cudem zniknęły koce, prześcieradła, poduszki, pierzyny, zegary i inne rzeczy znajdujące się w hoteliku. Z kuchni wymaszerowały na rynek w zwartym szeregu talerze, półmiski, garnki, rondle, a nawet piecyki, które nie były wmontowane w podłogę. Za nimi jak czarodziejski dywan wyfrunęła na rynek kurtyna pluszowa”<sup>40</sup>. Podobnie sytuację w mieście oceniał inny inspektor ZW, sugerując, że zetwumowcy budzą zgorzelenie wśród ludności lokalnej. Wskazywał przy tym na organizatora ZWM w tym terenie, otoczonego przez młode aktywistki, które pomagały mu w szabrze<sup>41</sup>.

Działacze nie ograniczali jednak swojej działalności wyłącznie do rabunków. Bardzo aktywnie werbowali nowych członków. Zbierali od młodzieży składki na mundury, znaczki, na zakup proporca i na bieżącą działalność organizacyjną. Zebrane fundusze nie były jednak wykorzystywane zgodnie z ich przeznaczeniem. Do ZP w Jeleniej Górze jeszcze w końcu 1947 r. zgłaszały się osoby, które zapłaciły za mundury ZWM w 1945 r. i przez dwa lata bezskutecznie upominały się o swoją własność<sup>42</sup>. Negatywna opinia o organizacjach młodzieżowych na tym terenie utrzymywała się jeszcze przez długi czas. Nawet w 1951 r. młodzież miała odwagę odmówić wstąpienia do ZMP, mówiąc, że „do złodziei nie pójdzie”<sup>43</sup>.

Podobnie było w powiatach, w których związek otrzymywał na własność domy wypoczynkowe (Jelenia Góra, Bystrzyca, Kłodzko, Dzierżoniów), kamienice (Legnica, Złotoryja), sale teatralne, majątki ziemskie (Jawor, Oława). Po wyszabrowaniu całego ruchomego majątku i ucieczce z miejsca rabunku szabrownicy pozostawiali zazwyczaj długi, których kolejni przewodniczący nie potrafili spłacić. Także dotacji, uzyskanych od władz administracyjnych, nikt nie mógł rozliczyć z powodu upłynięcia środków. Kolejnym polem do nadużyć były zabawy, chętnie organizowane przez wszystkie organizacje młodzieżowe. Pieniądze z imprezy trafiały do kieszeni przewodniczącego, a za żywność i napoje pozostawały nieuregulowane kwity. Prowadziło to do zadłużenia, którego nie sposób było spłacić bez interwencji ZW i pomocy lokalnych struktur PPR. W samej tylko w Bystrzycy w październiku 1946 r. związek był zadłużony na prawie 35 tys. zł<sup>44</sup>.

Z czasem coraz trudniej było osiągnąć przychody z wyszabrowanych domów wypoczynkowych czy z majątków ziemskich. Podobnie kurczyła się lista instytucji chętnych do przekazania dotacji na bieżącą działalność związku. Niełatwo

<sup>39</sup> APWr, ZW ZWM, 14, Sprawozdanie instruktora polityczno-wychowawczego ZWM Jana Ziarkowskiego za okres od 25 X – 24 XI 1945 r., k. 25.

<sup>40</sup> APWr, ZW ZWM, 18, Sprawozdanie Zygmunta Ulmana z terenu Jeleniej Góry, 28 I 1946 r., k. 22.

<sup>41</sup> APWr, ZW ZWM, 18, Pismo instruktora Franczaka do ZW, 1 I 1946 r., k. 18.

<sup>42</sup> APWr, ZW ZWM, 18, Sprawozdanie ZP w Jeleniej Górze za październik 1947 r., k. 69.

<sup>43</sup> AAN, ZG ZMP, 451/IX-32, Sprawozdanie inspektora wydziału szkolnego ZG ZMP Skiby z pobytu w Jeleniej Górze w dniach 31 X – 2 XI 1951 r., k. 17.

<sup>44</sup> APWr, ZW ZWM, 13, Sprawozdanie kasowe, 19 X 1946 r., k. 33.

było zorganizować zabawę, gdy żadna spółdzielnia nie chciała zaopatrzyć bufetu. Brakowało też pieniędzy na pensje dla etatowych związkowców. To powodowało kolejne nadużycia. Przewodniczący, często pozbawieni środków do życia, kradli<sup>45</sup>. Stęplewski rzadko pomagał w takiej sytuacji swoim podopiecznym. ZP w Świdnicy jeszcze ponad pół roku po ucieczce z tego terenu organizatora Ziarkowskiego nie potrafił poradzić sobie z zaciągniętymi przez niego długami. Członkowie feralnego zarządu zostali w końcu oskarżeni o niegospodarność<sup>46</sup>.

Kompromitacja przewodniczących i szeregowych członków była na ogół chętnie wykorzystywana przez osoby, które negatywnie oceniały ideę oraz działalność komunistycznej organizacji młodzieżowej. Ksiądz Listopad (imienia nie udało się ustalić) z Wałbrzycha wprost nazywał wszystkich członków ZWM pijakami, a sam skrót rowijał jako „Związek Wolnej Miłości”<sup>47</sup>. Podobne opinie krążyły również wśród niektórych członków PPR. Z tego powodu odmawiano związkowi pomocy organizacyjnej, pożyczania środków lokomocji itp.<sup>48</sup>

Problemy związane z szeroko pojętą złą polityką kadrową zostały odziedziczone przez Związek Młodzieży Polskiej. Nie wchodząc w szczegóły, warto przytoczyć dane z kontroli przeprowadzonej w listopadzie 1953 r. w aparacie ZMP na Dolnym Śląsku. W ciągu 1953 r. zwolniono z pracy w aparacie związku 105 osób, z czego 38 dyscyplinarnie. Powodem tych zwolnień były „różnego rodzaju nadużycia, chuligaństwo, niemoralne prowadzenie się, wypaczenia polityczne, zaniebdanie się w pracy itp.”<sup>49</sup>.

Posługując się danymi, które członkowie ZWM podawali w swoich ankietach personalnych, można odtworzyć zbiorczy wizerunek czołowych działaczy związku. Zachowało się 50 ankiet personalnych osób, które w różnym czasie pełniły obowiązki przewodniczących ZWM na Dolnym Śląsku. Była to grupa osób stosunkowo młodych: 21 z nich nie ukończyło 21 lat. Tyle samo osób było między 22 a 26 rokiem życia. Ośmiu przewodniczących miało mniej więcej 30 lat (najstarszy miał 32 lata). Zazwyczaj byli to mężczyźni, choć w tym gronie znajdziemy również pięć młodych kobiet. Większość tych osób przetrwała okupację przy rodzicach lub została wywieziona na roboty do Niemiec, z których udało im się powrócić (38 osób). Trzy osoby spędziły wojnę w Związku Radzieckim, 2 we Francji, 7 osób deklarowało czynny udział w walkach partyzanckich, z czego jeden w szeregach AK. Wśród przewodniczących znajdziemy jednego studenta, 3 osoby z maturą, 7 osób z wykształceniem zawodowym, 16 rozpoczęło naukę

<sup>45</sup> APWr, KW PPR, 79, List Edwina Marca do Stanisława Stęplewskiego, 23 VIII 1946 r., k. 274; APWr, ZW ZWM, 14, Sprawozdanie Jana Ziarkowskiego za okres od 13 IX do 25 X 1945 r., k. 24.

<sup>46</sup> Co ciekawe, Ziarkowski na początku swojej działalności był bardzo aktywny i sam chętnie meldował o malwersacjach innych członków. Trudno jednak odpowiedzieć, czy ukrywał w ten sposób własną działalność, czy też widząc ogrom rabunków, wziął przykład ze swoich kolegów i sam się w końcu zdemoralizował (AAN, 406/90, Protokół z pierwszej wojewódzkiej konferencji wyborczej ZWM, 5–6 VI 1947 r., k. 2).

<sup>47</sup> AAN, Ministerstwo Oświaty, 609, Sprawozdanie Kuratora Szkolnego Okręgu wrocławskiego z grudnia 1947 r., k. 118.

<sup>48</sup> APWr, ZW ZWM, 5, Sprawozdanie Stanisława Janikowskiego z pobytu w Kłodzku, lipiec 1946 r., k. 10.

<sup>49</sup> AAN, ZG ZMP, 451/VI-87, Sprawozdanie o pracy z kadrami ekipy ZG w woj. wrocławskim, [koniec 1953 r.], k. 106.

w gimnazjum, pozostałe 23 osoby miały wykształcenie na poziomie siedmiu klas szkoły powszechnej<sup>50</sup>.

Jeśli chodzi o pochodzenie społeczne członków ZWM w skali całego województwa, można je scharakteryzować na podstawie danych oficjalnych, kierowanych do władz nadrzędnych związku. Nie należy jednak traktować liczb przedstawionych w tabeli 1. jako całkiem ścisłych, choć rysują one pewien obraz, który w pewnym stopniu można uznać za reprezentatywny<sup>51</sup>.

Tabela 1. Skład społeczny członków ZWM na Dolnym Śląsku

Data		VII 1946	II 1947	IX 1947	III 1948
<b>Zatrudnieni w przemyśle</b>	Liczba	3738	7567	12663	14614
	Procent	34,4	37,6	43,4	42
<b>Zatrudnieni w rolnictwie</b>	Liczba	2976	6151	8823	9985
	Procent	27,4	30,6	30,2	28,4

<sup>50</sup> AAN, ZG ZWM, 406/207, Akta osobowe Bronisława Andrzejczaka, k. 11–12; *ibidem*, 406/208, Akta osobowe Władysława Bagienko, k. 111–113; *ibidem*, Akta osobowe Hieronima Barbasia, k. 118–119; *ibidem*, 406/209, Akta osobowe Adeli Bosak, k. 25–25a; *ibidem*, 406/212, Akta osobowe Edmunda Chorobika, k. 16–17; *ibidem*, Akta osobowe Stefana Czepigi, k. 28–29; *ibidem*, 406/213, Akta osobowe Wandy Calówny, 26–27; *ibidem*, 406/216, Akta osobowe Mariana Fisiora, k. 45–46; *ibidem*, 406/217, Akta osobowe Michała Górskiego, k. 6–7; *ibidem*, Akta osobowe Jerzego Gawłowskiego, k. 112–113; *ibidem*, 406/218 Akta osobowe Jana Galusa, k. 136–137; *ibidem*, 406/221, Akta osobowe Jurkowskiego Mirosława, k. 53–54; *ibidem*, Akta osobowe Jerzego Jagodzińskiego, k. 101–102; *ibidem*, 406/222, Akta osobowe Stanisławy Kosowiczówny, k. 4v; *ibidem*, Akta osobowe Piotra Kaczmarka, k. 20–20a; *ibidem*, Akta osobowe Teodora Krugera, k. 81–82; *ibidem*, Akta osobowe Adama Kaśków, k. 87–88; *ibidem*, 406/223, Akta osobowe Mariana Kurendy, k. 76–77; *ibidem*, 406/227, Akta osobowe Józefa Laska, 25–26; *ibidem*, Akta osobowe Tadeusza Lotcholca, k. 111–112; *ibidem*, Akta osobowe Bolesława Lowera, k. 119–120; *ibidem*, 406/228, Akta osobowe Czesława Łosia, k. 26–27; *ibidem*, 406/229, Akta osobowe Michalikowskiego Stanisława, k. 29–30; *ibidem*, 406/230, Akta osobowe Mątkiewicz Stefani, k. 10–11; *ibidem*, Akta osobowe Murzynowskiego Andrzeja, k. 22–23; *ibidem*, 406/234, Akta osobowe Stanisława Oleszkiewiczza, k. 31–32; *ibidem*, Akta osobowe Jana Olszewskiego, k. 47–48; *ibidem*, Akta osobowe Marka Olejniczaka, k. 56–57; *ibidem*, 406/236, Akta osobowe Zdzisława Pietniaka, k. 29–30; *ibidem*, Akta osobowe Czesława Piotrowskiego, k. 49–50; *ibidem*, Akta osobowe Włodzimierza Patrykiewicza, k. 55–56; *ibidem*, Akta osobowe Stanisława Płończaka, k. 74–75; *ibidem*, Akta osobowe Anny Przychodzikiej, k. 79–80; *ibidem*, 406/238, Akta osobowe Haliny Parmeńczuk, k. 25–26; *ibidem*, 406/239, Akta osobowe Stefana Rokity, k. 7–8; *ibidem*, Akta osobowe Waldemara Ratyńskiego, k. 24–25; *ibidem*, 406/240, Akta osobowe Kazimierza Rewkowskiego, k. 61–62; *ibidem*, Akta osobowe Ryszarda Rogalskiego, k. 65–65a; *ibidem*, Akta osobowe Zbigniewa Rosikon, k. 66–66a; *ibidem*, Akta osobowe Romanowskiego Mieczysława, k. 67–67a; *ibidem*, 406/241, Akta osobowe Teodora Szczurka, k. 2–3; *ibidem*, Akta osobowe Adama Susłyka, k. 12–13; *ibidem*, 406/245, Akta osobowe Józefa Starzaka, k. 32–33; *ibidem*, Akta osobowe Ryszarda Strzelbickiego, k. 48–49; *ibidem*, 406/248, Akta osobowe Jana Tokarza, k. 18–19; *ibidem*, 406/249, Akta osobowe Ilicza Urbańskiego, k. 21–22; *ibidem*, Akta osobowe Zygmunta Ulmana, k. 23–24; *ibidem*, 406/250, Akta osobowe Mieczysława Wódki, k. 6–7; *ibidem*, 406/251, Akta osobowe Jerzego Wergieluka, k. 26–27; *ibidem*, Akta osobowe Tadeusza Warzechy, k. 71–72; *ibidem*, 406/253, Akta osobowe Igora Zacharczuka, k. 5–6; *ibidem*, Akta osobowe Jana Ziarkowskiego, k. 57–58; *ibidem*, Akta osobowe Alojzego Zajączkowskiego, k. 91–92; *ibidem*, Akta osobowe Edwarda Zająca, k. 106–107.

<sup>51</sup> Szczegółowe wyczerpanie i uwagi na temat liczebności członków ZWM oraz sposobu prowadzenia dokumentacji por.: M. Palczyński, *Związek Walki Młodych...*, s. 122–125.

Data		VII 1946	II 1947	IX 1947	III 1948
Uczący się	Liczba	911	1333	2046	3388
	Procent	8,4	6,6	7	9,6
Zatrudnieni w urzędach	Liczba	2769	4296	4824	5890
	Procent	25,5	21,3	16,5	16,8
Niepracujący	Liczba	466	783	850	1238
	Procent	4,3	3,9	2,9	3,6
<b>Razem członków</b>		<b>10 851</b>	<b>20 130</b>	<b>29 176</b>	<b>35 115</b>

Źródło: obliczenia własne na podstawie: AAN, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, 295/VII-136, Stan ZWM na marzec 1948, k. 346; APWr, KW PPR, 80, Ankieta statystyczna za lipiec 1946 r., k. 276; *ibidem*, Ankieta statystyczna za luty 1947 r., k. 277; *ibidem*, Ankieta statystyczna za wrzesień 1947 r., k. 278.

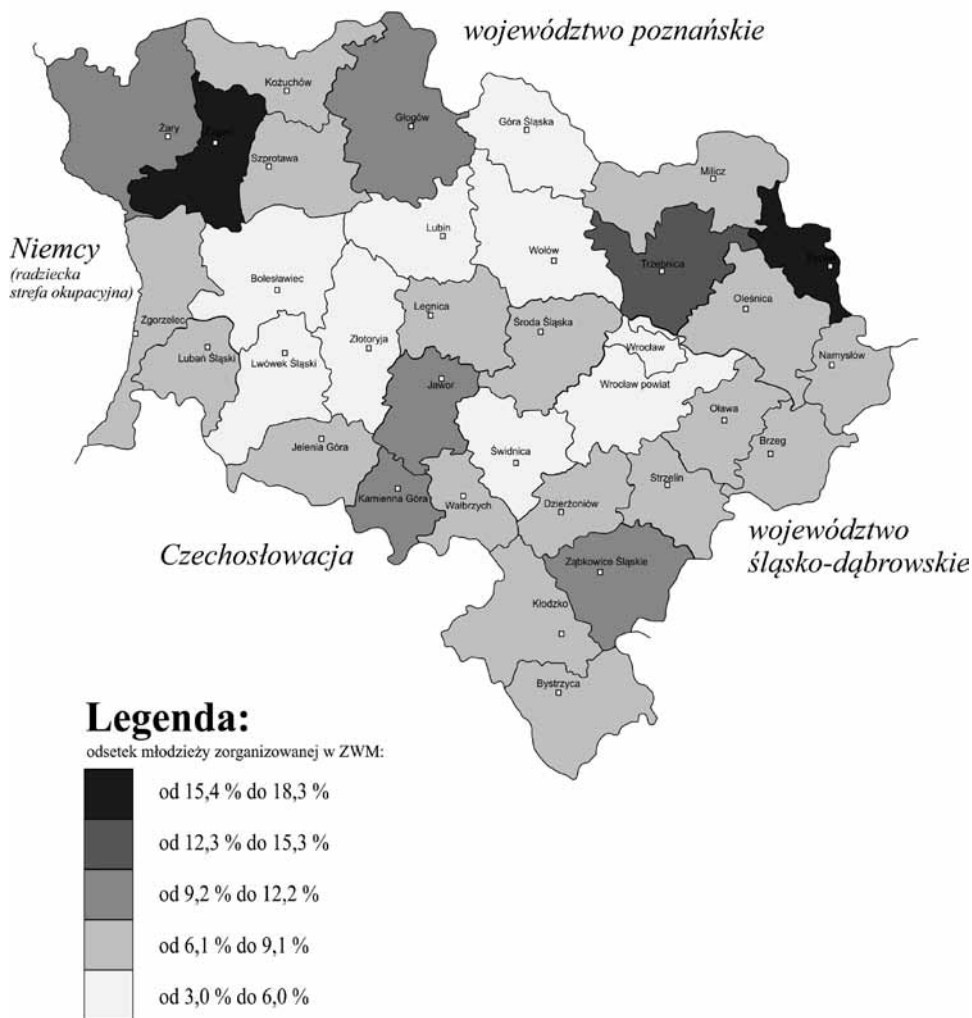
Na podstawie tych danych można stwierdzić, że większość członków stanowiła młodzież robotnicza. Nie był to jednak odsetek przeważający znacznie nad chłopami, urzędnikami i uczniami. Należy również zwrócić uwagę na niski, nieprzekraczający 10 proc., odsetek młodzieży szkolnej zrzeszonej w ZWM. Niekiedy wymuszano na młodych pracownikach fabryk zapisanie się do związku, dlatego można wywnioskować, że przynależność do komunistycznej organizacji nie zawsze była swobodnym wyborem.

Abstrahując od wszystkich powyższych uwag dotyczących problemów organizacyjnych, warto przyjrzeć się danym o umasowieniu związku na terenie województwa. Rycina 1. jest próbą odpowiedzi na pytanie, jaki odsetek młodzieży mieszkającej na Dolnym Śląsku znalazł się w szeregach ZWM<sup>52</sup>.

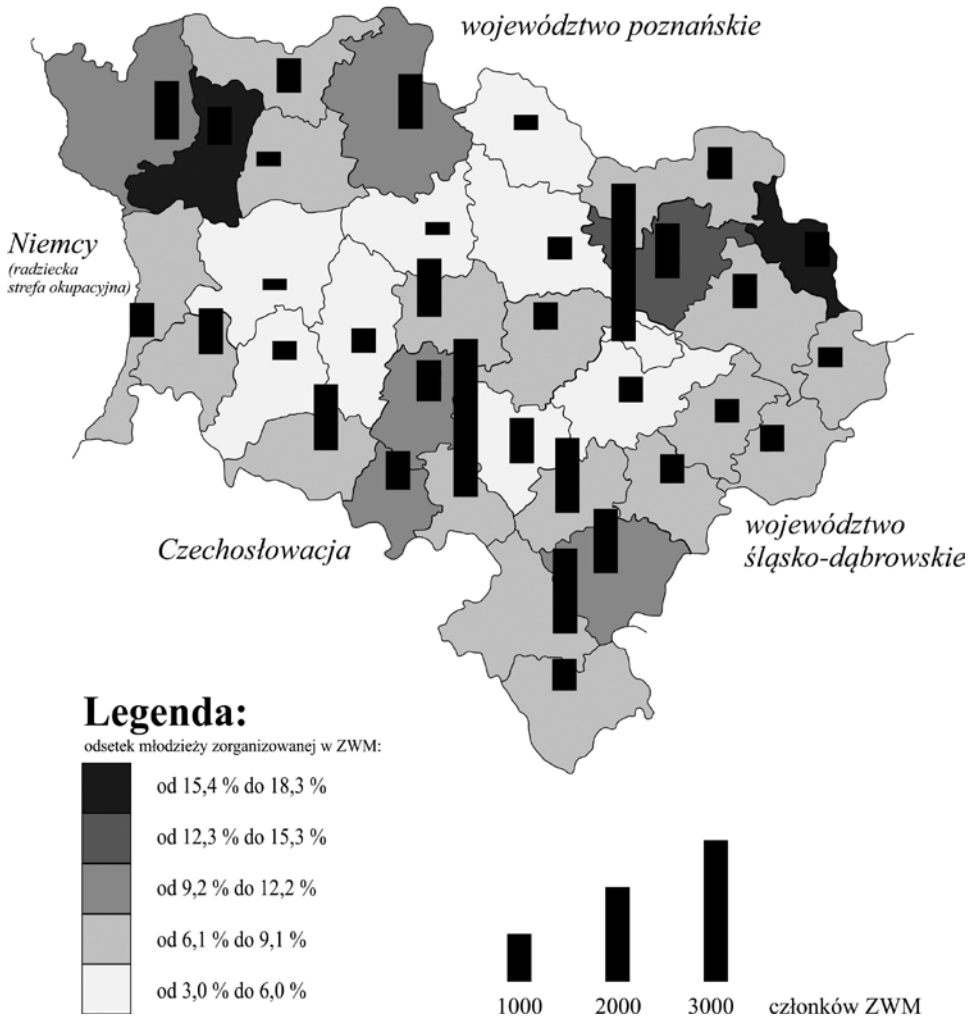
Zestawienie to może wprowadzić w błąd, ponieważ powiaty o największym odsetku młodzieży zorganizowanej w ZWM, nie były terenem, gdzie związek był liczebnie najsilniejszy. Rycina 2. stanowi porównanie powyższego odwzorowania do danych o liczbie członków ZWM w powiatach.

<sup>52</sup> Powyższe dane mają charakter orientacyjny i szacunkowy. O ile liczba członków ZWM w powiatach jest znana dzięki dobrze zachowanym źródłom, o tyle problemem jest ustalenie liczby młodych ludzi mieszkających w województwie wrocławskim. Szacunki oparto na danych spisu powszechnego z 3 XII 1950 r. Według tego spisu, Dolny Śląsk zamieszkiwało 427 978 osób z roczników 1923–1933 (w 1948 r. ludzie ci znajdowali się w interesującym nas przedziale wiekowym). W porównaniu do ogółu ludności stanowiło to 25%. Szacunki Głównego Urzędu Statystycznego z lat 1949–1950 również znajdowały się w tych granicach. Według orientacyjnych danych, w 1949 r. w Polsce mieszkało 4 797 000 osób w wieku 15–24 lat, co stanowiło 19,8% społeczeństwa. W opracowaniu ujęto osobną kategorią tzw. Ziemię Odzyskaną. Ustalono, że odsetek młodych ludzi na tych terenach był wyższy od średniej krajowej i wynosił 21,6%, przy czym wśród ludności mieszkającej w miastach było to 24,9%. Podobne szacunki znajdujemy w danych GUS z 1950 r. Młodzi ludzie stanowili wtedy 19,8% społeczeństwa, przy czym nie uwzględniono odrębnie Ziemi Zachodnich i Północnych. Wydaje się prawdopodobne, że liczba młodzieży w poszczególnych powiatach województwa wrocławskiego w połowie 1948 r. wynosiła od 19,8% do 25%. Dla uproszczenia rachunków przyjęto średnią arytmetyczną szacunków zaokrągloną do pełnej liczby. Według tego średnia liczba młodzieży w powiatach wynosiła 22% ogółu ludności.

Ryc. 1. Odsetek młodzieży zorganizowanej w ZWM w porównaniu do ogółu młodzieży w województwie wrocławskim w czerwcu 1948 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, I/117, Zestawienie liczby ludności w powiatach woj. wrocławskiego na dzień 30 VI 1948 r., k. 10; Narodowy spis ludności z 3 XII 1950 r. Województwo wrocławskie, Warszawa 1954, s. 4; Rocznik statystyczny 1949, Warszawa 1950, s. 20; Rocznik statystyczny 1950, Warszawa 1951, s. 17; M. Palczyński, *Związek Walki Młodych na Dolnym Śląsku. Próba polemiki z oficjalną propagandą* [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2011. Referaty*, red. P. Gasztold-Seń, Ł. Kamiński, Warszawa 2012, s. 122–126.

Ryc. 2. Liczba członków ZWM w województwie wrocławskim w czerwcu 1948 r.<sup>53</sup>

Źródło: opracowanie własne.

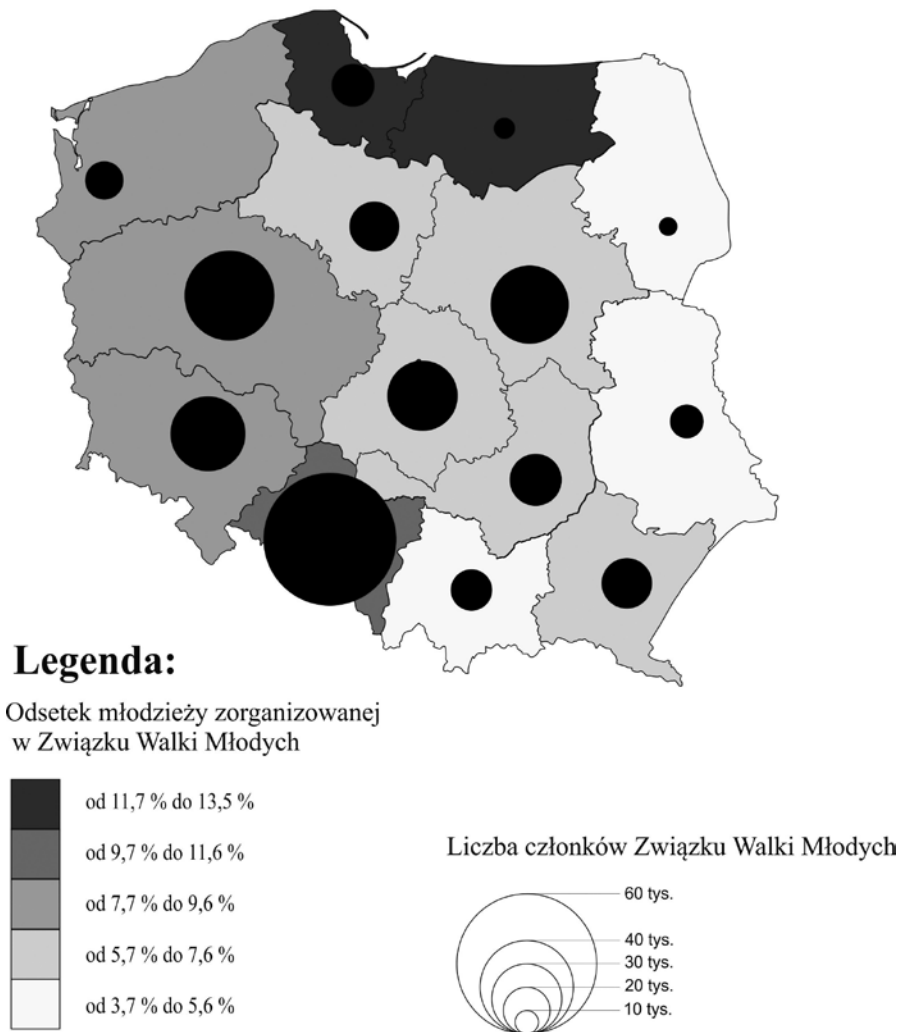
Jak można wyczytać z powyższej mapy, Wrocław i Wałbrzych stały się najważniejszymi ośrodkami związku w województwie. W przypadku Wrocławia wynikało to z faktu, że stolica województwa była siedzibą władz administracyjnych, politycznych i innych. Wałbrzych, jako najważniejsze miasto zagłębia węglowego na Dolnym Śląsku, przyciągał młodych ludzi szukających pracy. W pozostałych dużych miastach województwa (Legnica, Jelenia Góra) związek nie cieszył się już taką popularnością. Minimalne znaczenie zaś miał w powiatach o charakterze zdecydowanie rolniczym (Bolesławiec, Góra Śląska, Lubin, Wołów, Jawor).

<sup>53</sup> Łącznie członków ZWM było nie mniej niż 30 tys.



Dolnośląskie struktury związku były na czwartym miejscu pod względem liczebności w kraju. Rycina 3. przedstawia liczbę członków ZWM w Polsce według województw w porównaniu do odsetka młodzieży, która znalazła w szeregach związku.

Ryc. 3. Liczba członków ZWM w Polsce według województw w czerwcu 1948 r.<sup>54</sup>



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik statystyczny 1949*, Warszawa 1950, s. 20; C. Kozłowski, *Związek Walki Młodych (1943–1948)*, Warszawa 1978, s. 556–557.

<sup>54</sup> Dane dotyczące członków i odsetka zetwumowców w miastach wojewódzkich Warszawie i Łodzi włączono do odpowiednich województw. By obliczyć liczbę młodzieży w poszczególnych jednostkach administracyjnych, użyto uśrednionego szacunku GUS z 1949 r. (por. wyjaśnienia w przypisie 52) zaokrąglonego do pełnej liczby (20%).

Wyciągając wnioski z szacunkowych danych będących podstawą mapy, można zauważyć, że ZWM był najpopularniejszy na Ziemiach Zachodnich i Północnych, gdzie tworzono nowe społeczeństwo i gdzie nie wykształciły się jeszcze mocne więzi między ludźmi. Miał on również dość duże poparcie w grupach reemigrantów z Europy Zachodniej (zwłaszcza z Francji i Belgii), którzy osiedlali się na tych terenach. Komunistyczna młodzieżówka spotykała się z mniejszym zainteresowaniem wśród mieszkańców Polski Centralnej i województw krakowskiego, lubelskiego i białostockiego. Wydaje się, że tłumaczyć to można zarówno tradycyjną niechęcią społeczeństwa polskiego do komunizmu, jak i silniejszymi wpływami podziemia niepodległościowego.

### Udział ZWM w kampaniach przed referendum czerwcowym w 1946 r. i przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r.

Największy wysiłek w walce o umocnienie władzy ludowej organizacja młodzieżowa włożyła w akcję propagandową. Zarówno przed referendum czerwcowym, jak i przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego zarządy wojewódzkie i powiatowe w całym kraju się aktywizowały. W czerwcu 1946 r. członkowie ZWM na samym tylko terenie miasta i powiatu wrocławskiego rozkolportowali 304 tys. ulotek, 63 tys. odezw, 1100 broszur. Nieliczni mieli okazję brać udział w akcji rozrzucania „motylków” z samolotów nad Wrocławiem. Oceniano również, że ZWM był wielką pomocą w „szablonowaniu” ulic Wrocławia propagandą<sup>55</sup>. Oprócz tapetowania ścian budynków i rozdawania ulotek członkowie ZWM agitowali podczas wieców, rozmów bezpośrednich, a także ze specjalnie przygotowanych samochodów<sup>56</sup>. Nie wszędzie jednak akcja miała taki przebieg, jak w stolicy województwa. W terenie działacze bardzo często nie mogli rozwinąć działalności na szerszą skalę.

W Bolesławcu np. ZWM przed referendum właściwie nie istniał. Przewodniczący powiatowy obawiał się ataków ze strony band reakcyjnych, które już dwukrotnie dopuściły się pobicia zetwuemowców. Prosił o broń, argumentując, że w terenie bywa bardzo niebezpiecznie<sup>57</sup>. W podobnej izolacji znalazło się 20 aktywistów w powiecie Brzeg, gdzie mieszkało wielu Zabuzan. W obliczu tych trudności organizacyjnych nawet słowem nie wspomniano o udziale w akcji przed referendum<sup>58</sup>. Również ZP w Bystrzycy Kłodzkiej pozostawał w izolacji. Zakładane komórki nie działały, a aktyw powiatowy nie dysponował środkiem lokomocji. W związku z tym w akcję zaangażowało się jedynie 30 osób w mieście

<sup>55</sup> AAN, MliP, 110, Sprawozdanie WUiP we Wrocławiu z akcji głosowania ludowego, k. 17–18. Wrocław był miastem wręcz zarzuconym materiałami propagandowymi w takim stopniu, że przechodnie nawet nie schylali się po leżące na bruku ulotki i odezwy (zob. E. Kaszuba, *Między propagandą a rzeczywistością. Polska ludność Wrocławia w latach 1945–1947*, Wrocław 1997, s. 230–231).

<sup>56</sup> AAN, MliP, 90, Sprawozdanie z wyjazdu do Wrocławia Witolda Wudki, 17 VI 1946 r., k. 4–7.

<sup>57</sup> APWr, ZW ZWM, 11, Sprawozdanie ZP ZWM w Bolesławcu za maj 1946 r., k. 8–9.

<sup>58</sup> APWr, ZW ZWM, 12, Sprawozdanie ZP ZWM w Brzegu za czerwiec 1946 r., k. 16.

powiatowym<sup>59</sup>. Podobnie było w Żaganii<sup>60</sup>. Jeszcze mniej, bo tylko 10 osób, zmobilizowano do rozklejania plakatów w Górze Śląskiej<sup>61</sup>. Tam również trudności organizacyjne tłumaczono jednoznacznie niechętnym stosunkiem ludności powiatu do ZWM. Młodzież z za Buga w żywe oczy śmiała się z różnych organizatorów. W Lwówku Śląskim ZWM zaczął powstawać dopiero w kwietniu 1946 r., przy czym już w listopadzie tego roku struktury ZWM trzeba było znów budować od zera. Stary zarząd uciekł po otrzymaniu pogroźek ze strony jednej z „band”<sup>62</sup>. Wskutek tego nie wziął udziału w akcji. Podobnie było w Miliczu<sup>63</sup>, Strzelinie<sup>64</sup> i Oleśnicy<sup>65</sup>. Udział młodzieży z Jeleniej Góry w akcji był również bardzo ograniczony. Głównym powodem była jednak w tym wypadku niechęć do organizacji komunistycznej. Koła wiejskie nie działały, natomiast w mieście – według obiegowej opinii mieszkańców – członkami ZWM byli złodzieje i prostytutki. Nowy przewodniczący także przyznawał, że szeregowemu obywatelowi związek kojarzył się z pijatykami, burdami ulicznymi, kradzieżami i wyłudzeniami<sup>66</sup>. Prawie identycznie sytuacja wyglądała w Kłodzku, gdzie o stosunkach erotycznych członków ZP rozmawiało całe miasto<sup>67</sup>. W Oławie ZWM zaczął pracę dopiero w sierpniu 1946 r.<sup>68</sup> W Sycowie dopiero w lutym 1947 r., po tym, jak sekretarz KP PPR „pierwszego przewodniczącego wsadził do więzienia, a drugiego wyrzucił za nadmierne zainteresowanie wódką”, zaczęto organizować związek. Wskutek tego w akcji propagandowej udzielał się on w minimalnym stopniu<sup>69</sup>. Trzy tygodnie przed referendum w Wołowie ani przewodnicząca zarządu, ani sekretarz PPR nie potrafili zlokalizować członków i kół. Na zorganizowane zebranie aktywu powiatowego przyszło dwóch milicjantów i kilka dziewczyn<sup>70</sup>. Problemy wewnętrzne uniemożliwiały również sprawną akcję w Ząbkowicach. Zarząd posiadał dwa motocykle, które były wykorzystywane do wycieczek z koleżankami, a nie do obsługi kół terenowych, przez co większość z nich, pozostawiona sama sobie, się rozpadła<sup>71</sup>. Podobne problemy istniały w Zgorzelcu, gdzie członkowie zarządu nadużywali alkoholu. Dopiero w czerwcu 1946 r. rozpoczęto odbudowę związku, przy czym nowo mianowany przewodniczący, by kontaktować się z terenem, poruszał się pieszo<sup>72</sup>. Po referendum powstał też

<sup>59</sup> APWr, ZW ZWM, 13, Sprawozdanie ZP ZWM w Bystrzycy za maj 1946 r., k. 19.

<sup>60</sup> APWr, ZW ZWM, 42, Sprawozdanie ZP ZWM w Żaganii za czerwiec 1946 r., k. 22–24.

<sup>61</sup> APWr, ZW ZWM, 16, Sprawozdanie ZP ZWM w Górze Śląskiej za czerwiec 1946 r., k. 17.

<sup>62</sup> APWr, ZW ZWM, 25, Sprawozdanie ZP ZWM w Lwówku Śląskim za kwiecień 1946 r., k. 9–10; *ibidem*, Sprawozdanie ZP ZWM w Lwówku Śląskim za listopad 1946 r., k. 13.

<sup>63</sup> APWr, ZW ZWM, 26, Sprawozdanie ZP ZWM w Miliczu za wrzesień 1946 r., k. 7–8.

<sup>64</sup> APWr, ZW ZWM, 30, Sprawozdanie ZP ZWM w Strzelinie za sierpień 1946 r., k. 35.

<sup>65</sup> APWr, ZW ZWM, 28, Sprawozdanie ZP ZWM w Oleśnicy za listopad i grudzień 1946 r., k. 40.

<sup>66</sup> APWr, ZW ZWM, 18, Sprawozdanie ZP ZWM w Jeleniej Górze za listopad 1946 r., k. 32–37.

<sup>67</sup> APWr, ZW ZWM, 20, Sprawozdanie ZP ZWM w Kłodzku, 19 I 1947 r., k. 19.

<sup>68</sup> APWr, ZW ZWM, 29, Sprawozdanie ZP ZWM w Oławie, 12 VIII 1946 r., k. 8.

<sup>69</sup> APWr, ZW ZWM, 31, Sprawozdanie ZP ZWM w Sycowie, 27 II 1947 r., k. 21.

<sup>70</sup> APWr, ZW ZWM, 37, Sprawozdanie instruktora ZW ZWM Tadeusza Niechciała z kontroli w ZP ZWM w Wołowie, 10 VI 1946 r., k. 5.

<sup>71</sup> APWr, ZW ZWM, 39, Sprawozdanie instruktora ZW ZWM Stanisława Janikowskiego z powiatu Ząbkowice z 5 VI 1946 r., k. 26–27.

<sup>72</sup> APWr, ZW ZWM, 40, Sprawozdanie ZP ZWM w Zgorzelcu za czerwiec 1946 r., k. 46–47.

ZP w Trzebnicy<sup>73</sup>. Reasumując, aż w 17 powiatach (na 38) województwa wrocławskiego ZWM w czasie przygotowań do referendum ludowego był całkowicie zdeorganizowany. W pozostałych powiatach sytuacja wyglądała zapewne nie lepiej, ponieważ z tego okresu nie zachowała się żadna dokumentacja. Dobrze funkcjonujące zarządy, które aktywnie wzięły udział w akcji przed referendum, były natomiast w Szprotawie<sup>74</sup>, Wałbrzychu<sup>75</sup>, Złotorzy<sup>76</sup> i Legnicy<sup>77</sup>.

Czas między referendum a wyborami oznaczał dla ZWM wzmożenie pracy organizacyjnej. We wszystkich zarządach powiatowych wymieniono przewodniczących, rozpoczęto werbunek nowych członków, podjęto starania zmierzające do usprawnienia komunikacji między poszczególnymi organami związku.

Z punktu widzenia komunistów jednym z najważniejszych zadań przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego było sparaliżowanie działań opozycji. W tym celu ZWM, współdziałając z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, podjął się przejęcia struktur Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. 10 października 1946 r. w dość niejasnych okolicznościach został aresztowany jeden z najaktywniejszych polityków PSL na Dolnym Śląsku oraz prezes wojewódzkiego zarządu „Wici” Józef Baran. Otrzymał on zaproszenie z Okręgowej Komisji Związków Zawodowych na zebranie w jej siedzibie przy ulicy Mazowieckiej. Już z niego nie wrócił. Jak się później okazało, OKZZ nie wysłała żadnego pisma do „Wici”, a cała sprawa była fałszerstwem dokonany przez UB. Aresztowanie prezesa wywarło ogromne wrażenie na członkach „Wici” w mieście i województwie<sup>78</sup>. W tym samym czasie grupa działaczy ZWM, Stronnictwa Ludowego i PSL „Nowe Wyzwolenie” przygotowała zjazd delegatów, mający powołać nowy zarząd „Wici”. Ponieważ na spotkaniu we Wrocławiu na początku listopada 1946 r. nie pojawił się żaden z powiatowych delegatów, 29 grudnia tego roku odbyło się tzw. Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów „Wici”. Po dwóch miesiącach przygotowań udało się zebrać 600 delegatów, spośród których 314 jawnie należało również do ZWM. Także straż porządkowa składała się wyłącznie z zetwumowców<sup>79</sup>. Propagandowym uzasadnieniem zwołania zjazdu było „sprzeniewierzenie się części kierownictwa idei wiciowej” oraz potrzeba utworzenia „jednolitego frontu młodzieży wiciowej w walce z reakcją”<sup>80</sup>. Nowym prezesem młodzieżowych „Wici” został trzydziestocześcioletni Stanisław Czesnar, przed wojną członek SL, w czasie wojny partyzant Batalionów Chłopskich. Po wojnie Czesnar organizował struktury MO w Przeworsku (woj. rzeszowskie). Podczas

<sup>73</sup> APWr, ZW ZWM, 35, Sprawozdanie ZP ZWM w Trzebnicy za wrzesień 1946 r., k. 2.

<sup>74</sup> APWr, ZW ZWM, 32, Sprawozdanie ZP ZWM w Szprotawie za czerwiec 1946 r., k. 24.

<sup>75</sup> APWr, ZW ZWM, 36, Sprawozdanie ZP ZWM w Wałbrzychu za czerwiec 1946 r., k. 54.

<sup>76</sup> APWr, ZW ZWM, 41, Sprawozdanie ZP ZWM w Złotorzy za czerwiec 1946 r., k. 30–31.

<sup>77</sup> APWr, ZW ZWM, 22, Sprawozdanie ZP ZWM w Legnicy za czerwiec 1946 r., k. 43–44.

<sup>78</sup> AAN, Zarząd Główny ZMW RP „Wici”, 414/13, Pismo prezesa ZG ZMW RP „Wici” Jana Duszy do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 18 X 1946 r., k. 15; *Interpelacja radnych PSL Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie utrudniania przez władze działalności statutowej PSL*, 24 X 1946 r. [w:] *Polskie Stronnictwo Ludowe na Dolnym Śląsku 1945–1947. Wybór dokumentów*, oprac. J.R. Sielezin, Warszawa 2003, s. 195.

<sup>79</sup> AAN, ZG ZMW RP „Wici”, 414/59, Sprawozdanie polityczne Stanisława Stęplewskiego z działalności w organizacjach młodzieżowych, 23 I 1947 r., k. 26–27.

<sup>80</sup> AAN, ZG ZMW RP „Wici”, 414/58, Plakat zawiadamiający o Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Delegatów ZMW RP „Wici” w dniu 29 XII 1946 r., k. 1.

walki z podziemiem antykomunistycznym został ranny w głowę. Po tym wypadku udał się do Wrocławia. Do pracy w „Wiciach” został skierowany na wyraźne polecenie kierownictwa PPR<sup>81</sup>.

Przez krótki okres we Wrocławiu w jednym budynku przy ul. Kościuszki funkcjonowały dwa zarządy wojewódzkie „Wici”. Ich działalność polegała głównie na kłótniach<sup>82</sup>. W myśl statutu ZMW „Wici” legalny był zarząd w składzie: Ludwik Kut, Mikołaj Szmigulan, Maria Wronówna, nie miał on jednak wystarczającej siły przebicia. Niewiele dawały interwencje u wojewody wrocławskiego, który zarejestrował zarząd wybrany 29 grudnia<sup>83</sup>. Do tego w całym województwie rozpoczęła się nagonka propagandowa na wiciarzy, a UB i MO odmawiały im wydawania pozwoleń na organizowanie przedstawień oraz zebrań. W Wołowie organy bezpieczeństwa zabroniły w ogóle zakładania kół „Wici”. Wielu członków aresztowano ze względów politycznych. Organizacja w końcu straciła swój charakter i upodobniła się do bojówki SL, którą wykorzystywano później na wiecach i zjazdach<sup>84</sup>.

Dopiero w kwietniu 1947 r., na kolejnym zjeździe delegatów, podjęto dyskusję nad unormowaniem stosunków między dwoma zarządami, jednak nie było przy tym większości sympatyków linii reprezentowanej przez PSL. W spotkaniu uczestniczył Józef Baran, przebywający do tej pory w areszcie. Nie zabrał on wprawdzie głosu w dyskusji, jednak jego obecność w pewien sposób uwiarygodniała decyzje podejmowane na zjeździe. Jedyne sprzeciw wobec polityki PPR i ZWM w stosunku do „Wici” zgłosił prezes koła akademickiego, Jerzy Zaleski. W ostrożnych słowach, przypominając, że koło akademickie pierwsze rozpoczęło walkę o demokratyzację „Wici”; zwracał uwagę, że ustępujący działacze mieli prawo do zabrania głosu. Wysłuchanie ich było warunkiem udzielenia absolutorium dla nowego zarządu. Zauważył też, że na zjazd przyjechało wielu nieznanymi delegatów, którzy z pewnością nie zostali wybrani przez koło. Wypowiedź Zaleskiego została w dalszej dyskusji ostro skrytykowana<sup>85</sup>. Nowy zjazd przypieczętował decyzje, które zapadły podczas uzurpatorskiego zebrania 29 grudnia 1946 r.<sup>86</sup> Te wypadki wpisywały się w ogólnopolski proces pod nazwą „walki o demokratyzację »Wici«”<sup>87</sup>.

<sup>81</sup> APWr, KW PPR, 79, Charakterystyka służbowa Stanisława Czesnara z 1948 r., k. 266.

<sup>82</sup> *Sprawozdanie organizacyjne WK PSL z sytuacji na odcinku pracy z terenu województwa dolnośląskiego za grudzień 1946 r.* [w:] *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, s. 213.

<sup>83</sup> AAN, ZG ZMW RP „Wici”, 414/13, Pismo Jana Duszy do wojewody wrocławskiego Stanisława Piaskowskiego, 15 I 1947 r., k. 23–24.

<sup>84</sup> AAN, ZG ZMW RP „Wici”, 414/59, List kierownika organizacyjnego ZW ZMW RP „Wici”, Mikołaja Szmigulana do ZG ZMW RP „Wici”, 27 I 1947 r., k. 31.

<sup>85</sup> AAN, ZG ZMW RP „Wici”, Protokół z Walnego Statutowego Zjazdu Delegatów Dolnośląskiego ZMW RP „Wici”, 13 IV 1947 r., k. 8.

<sup>86</sup> AAN, MliP, 589, Sprawozdanie WUiP z sytuacji politycznej na terenie Dolnego Śląska za trzecią dekadę marca 1947 r., k. 8; *ibidem*, 551, Sprawozdanie WUiP za lipiec 1947 r., k. 135.

<sup>87</sup> Komitet Demokratyzacji „Wici” został utworzony we wrześniu 1946 r. przez grupę działaczy „niezadowolonych z podporządkowania »Wici« PSL”. Do grupy tej należeli Józef Ozga-Michalski, Marian Topolski, Ludomir Stasiak. Powstanie KDW miało na celu podporządkowanie działaczom SL i PSL „Nowe Wyzwolenie” niezależnych dotąd struktur ZMW RP „Wici”; R. Turkowski, *Sprawa tzw. Komitetu Demokratyzacji ZMW RP „Wici”*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 1999, nr 13, s. 30–32.

Nie były one jedynym środowiskiem zagrożonym destrukcyjnymi działaniami ZWM. Zgodnie z literą okólnika z września 1946 r. zetwemowcy mieli ściśle współpracować z lokalnymi urzędami bezpieczeństwa oraz tworzyć „sieć wywiadu we wszystkich instytucjach, placówkach, na wsiach, gminach, we wszelkich szkołach, urzędach, fabrykach itp. w celu donoszenia władzom UBP o wszelkich posunięciach antypaństwowych ze strony reakcji”<sup>88</sup>. Specjalne zadania stały również przed członkami Akademickiego ZWM „Życie”. Działacze przed wyborami mieli obowiązek stworzenia list proskrypcyjnych pracowników naukowych i studentów, którzy byli – ich zdaniem – „zdecydowanymi wrogami demokracji”. Wpisanie kogoś na listę nie odbywało się jednak na podstawie obserwacji zachowań lub śledzenia „wrogich wypowiedzi”. Według pisma z października 1946 r., „Wrogów należy szukać w przedwojennych pismach oenerowskich, endeckich, sanacyjnych, oficjalnych sprawozdaniach przedwojennych Bratnich Pomocy, gdzie można znaleźć nazwiska prawicowców, w przedwojennej nielegalnej prasie ONR i innych. Na listę wciągać – kolaborantów, aktywnych kiedykolwiek w NSZ, aktywnych podżegaczy w czasie strajku, ludzi, którzy przez swą działalność na terenie uczelni lub aktywność propagandową skierowaną przeciw istniejącemu ustrojowi okazują się zdecydowanymi faszystami i wrogami demokracji ludowej”<sup>89</sup>. Nie wiadomo, czym zaowocowały te akcje. Przykłady te pokazują jednak, jakie były intencje osób, które kształtowały ideową politykę ZWM.

## Współpraca z innymi organizacjami

Zgodnie z uchwałą KC PPR z czerwca 1945 r. Związek Walki Młodych miał być przedstawiany w kraju jako „masowa, bezpartyjna, samodzielna, polityczna i ideowo-wychowawcza organizacja młodzieży”<sup>90</sup>. To sformułowanie miało ukryć rzeczywisty charakter związku oraz jego powiązanie z PPR, które istniało na płaszczyźnie gospodarczej, kadrowej i ideowo-politycznej. W tabeli 2. przedstawiono zestawienie statystyczne dochodów ZG ZWM za okres od sierpnia do grudnia 1945 r.

Tabela 2. Dochody wykazane przez ZG ZWM od sierpnia do grudnia 1945 r. w zł

Data	Składki	Subwencje rządowe	Dotacje KC PPR	Dochód ze sprzedaży prasy	Inne	Razem
VIII 1945	0	400 000	525 000	31 965	7 948	964 913
IX 1945	0	1 575 000	450 000	2 772	20 100	2 047 872
X 1945	799 750	480 000	1 700 000	0	424 986	3 404 736

<sup>88</sup> P. Gontarczyk, *Jak ZWM z bezpieczką...*, s. 112.

<sup>89</sup> AAN, ZG Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”, 419/14, Pismo poufne do przewodniczących zarządów terenowych, 15 X 1946 r., k. 63. O działalności organizacji studenckiej zob. B. Bińko, *Akademicki Związek Walki Młodych „Życie” – awangarda nowego porządku na wyższych uczelniach*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1999, t. 4, s. 89–110.

<sup>90</sup> Z. Rozbicki, K. Wicik, *Zrodzeni z czynu...*, s. 148.

Data	Składki	Subwencje rządowe	Dotacje KC PPR	Dochód ze sprzedaży prasy	Inne	Razem
XI 1945	0	1 130 000	1 900 000	155 801	0	3 185 801
XII 1945	0	33 268	2 520 000	0	0	2 553 268
Razem	799 750	3 618 268	7 095 000	190 538	453 034	12 156 590

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AAN, ZG ZWM, 406/182, Sprawozdania kasowe ZG ZWM za drugie półrocze 1945 r., k. 3–15.

Powyższe zestawienie obrazuje, w jakim stopniu związek był finansowo uzależniony od PPR<sup>91</sup>. Warto zauważyć, że jedynymi stałymi dochodami ZG ZWM były dotacje rządowe oraz dotacje przyznawane przez KC PPR, które stanowiły prawie 90 proc. wszystkich dochodów związku w tym czasie. Na podstawie tych danych można stwierdzić, że ZWM nie był organizacją niezależną. Oprócz finansowania ZG ZWM partia wspierała związek również w taki sposób, który trudno przedstawić statystycznie. W niemal wszystkich sprawozdaniach zarządów powiatowych jest punkt mówiący o współpracy z PPR, która obejmowała m.in. pomoc materialną. Lokalne komórki PPR ułatwiały związkowi zdobycie nieruchomości, udostępniały swoje stołówki, użyczały środków lokomocji i materiałów niezbędnych do ich eksploatacji. Inne organizacje młodzieżowe, które powstawały na tym terenie, nie miały takiego wsparcia. Pomoc ta nie zawsze jednak służyła wyznaczonemu celowi z powodu częstych grabieży, których ofiarami padali członkowie powiatowych zarządów. Sami zresztą też często kradli.

Oprócz przekazywania środków materialnych PPR uzupełniała kadry w związku, które miały być „motorem rozwoju ruchu młodzieżowego”. Spośród 50 zetwumowców, którzy w różnych latach pełnili funkcje przewodniczących zarządów powiatowych na Dolnym Śląsku, 32 osoby zostały oddelegowane do pracy w ZWM właśnie z PPR<sup>92</sup>. Dążono też do tego, by wszyscy członkowie PPR, którzy nie ukończyli 25 lat, zapisywali się do związku<sup>93</sup>. Według danych wydziału personalnego Komitetu Wojewódzkiego, w sierpniu 1946 r. na 9611 członków

<sup>91</sup> Nie udało się odnaleźć równie reprezentatywnej dokumentacji sprawozdawczej za inne okresy działania związku. Zastanawiające mogą być również niektóre dane dotyczące wysokości dochodów. Zwłaszcza pozycja „składki”. Wydaje się, że kwota blisko 800 tys. zł, wykazana w październiku 1945 r., została wpisana omyłkowo przez autora zestawienia. Wątpliwości budzi fakt, że w miesiącach poprzedzających i następnym dochód z tych źródeł właściwie nie istniał. Poza tym dzięki szczerkowej dokumentacji z innych miesięcy można się dowiedzieć, że w listopadzie 1946 r. do ZG ZWM wpłynęło ze składek zaledwie 73 tys. zł. Możliwe, że kwota zarejestrowana w październiku 1945 r. jako dochód z tytułu składek może być pomyłką albo celową próbą ukrycia dochodów pochodzących z innych, nieznanych źródeł. Może być również łączną sumą pochodzącą ze składek zbieranych w dłuższym okresie. Wobec braku źródeł nie sposób jednoznacznie rozstrzygnąć tej kwestii. Podobnie wygląda próba analizy dochodów wpływających ze sprzedaży prasy oraz innych źródeł, których charakteru można się tylko domyślać (AAN, ZG ZWM, 406/185, Preliminarz budżetowy za listopad 1946 r., k. 27).

<sup>92</sup> Źródła zob. przypis 50.

<sup>93</sup> APWr, ZW ZWM, 13, Sprawozdanie ZP ZWM w Bystrzycy Kłodzkiej za wrzesień 1946 r., k. 31.

ZWM niecałe 10 proc. (897) należało również do PPR<sup>94</sup>. Zbyt duże uzależnienie od członków PPR nie było jednak pożądane. ZWM występował bowiem oficjalnie jako organizacja bezpartyjna. Zwracano na to uwagę w meldunkach Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy, którego inspektor zauważył, że „w Legnicy i Górze Śląskiej związek tak zacieśnił więzy z PPR, że jest przekonanie, że nie jest to organizacja samodzielna, a kierowana przez miejscowe czynniki PPR”<sup>95</sup>. Fakt, że miejscowa ludność kojarzyła ZWM z PPR, niejednokrotnie wpływał ujemnie na jej rozwój organizacyjny. W Środzie Śląskiej przez długi czas próby umocnienia struktur terenowych były nieudane. W powiecie tym znalazło się wiele osób wysiedlonych z Kresów Wschodnich II RP. Ich stosunek do partii komunistycznej i jej przybudówek był zdecydowanie niechętny<sup>96</sup>, dlatego związek przez długi czas nie mógł rozwinąć skrzydeł w tym terenie (jedyną osobą zdolną do reprezentowania organizacji w powiecie był młodzieniec, który został wyrzucony ze szkoły politycznej ZWM za nadużywanie alkoholu<sup>97</sup>). Pod koniec grudnia 1946 r. nowy przewodniczący ZP w Środzie Śląskiej meldował, że powiat nie będzie mógł wziąć udziału we współzawodnictwie w akcji przedwyborczej. Związek nie dysponował aktywem, więc wszelkie akcje organizowali pepeerowcy<sup>98</sup>.

Na współpracę między ZWM a PPR wpływało wiele czynników. Najważniejsze jednak wydają się wzajemne relacje osób pełniących funkcje w aparacie obu organizacji. Sympatie i antypatie musiały mieć wpływ na codzienną pracę. Poza tym nie zawsze osoby, które pełniły funkcje sekretarzy lokalnych komórek, były ideologicznie i politycznie pewne. W PPR znajdowało się również wiele osób przypadkowych, niebieskich ptaków, dla których sprawą najważniejszą było dorobienie się majątku. Warto przytoczyć przykład elity KP PPR w Miliczu. Instruktor KW we Wrocławiu, wysłany na ten teren w ramach akcji „O” (oczyszczania szeregów partii), zauważył, że przed budynkiem KP PPR w Miliczu znajdowało się kilkanaście fur obornika, które zostały tam po hodowli bydła, prowadzonej przez I sekretarza. Skutecznie ograniczały one interesantom dostęp do biura. II sekretarz zajmował się wyłącznie pijaństwem, za co wyrzucono go z partii. Podobnie jak przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej. Instruktor personalny KP PPR w Miliczu został zaś oskarżony przez UB o współpracę z Niemcami w czasie okupacji<sup>99</sup>. Trudno się zatem dziwić, że ZWM w tym powiecie rozwijał się z wielkim trudem, ograniczając się w zasadzie wyłącznie do działań na terytorium Milicza.

<sup>94</sup> AAN, Komitet Centralny PPR, 295/XXXI-46, Ankieta sprawozdawcza wydziału personalnego KW PPR Wrocław za sierpień 1946 r., k. 24.

<sup>95</sup> AAN, MiiP, 552, Sprawozdanie Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy we Wrocławiu za wrzesień 1946 r., k. 51.

<sup>96</sup> APWr, ZW ZWM, 33, Sprawozdanie organizatora terenowego Jana Ziarkowskiego, 18 IX 1945 r., k. 12–13.

<sup>97</sup> APWr, ZW ZWM, 5, Sprawozdanie wojewódzkiego instruktora ZWM Zygmunta Rosikona z wyjazdu do Środy Śląskiej, 10 VIII 1946 r., k. 20.

<sup>98</sup> APWr, ZW ZWM, 33, Program zebrania ZP ZWM w Środzie Śląskiej, 29 XII 1946 r., k. 7–8.

<sup>99</sup> APWr, KW PPR, 62, Sprawozdanie J. [nie udało się ustalić imienia – M.P.] Gładysza z pobytu na egzekutywie KP PPR w Miliczu, 16 XI 1947 r., k. 1–3.



Z powodu braku środków lokomocji i pomocy ze strony PPR łączność z gminami nie istniała. Działalność związku polegała wyłącznie na werbunku nowych osób, które pozostawiano później samym sobie. Oceniano, że wśród około 300 członków – osób zaliczanych do tzw. aktywu było sześć<sup>100</sup>. W tych warunkach związek przez długi czas nie organizował sekcji sportowych ani szkoleń ideologicznych. Również w Oleśnicy oceniano stan ZWM jako opłakany, przy czym winą za to obarczano członków partii, którzy nie interesowali się młodzieżą<sup>101</sup>. Na tym terenie pracowało wyłącznie 5 kół, podczas gdy miało istnieć ich aż 29. ZWM na wsi rozpadł się, ponieważ nikt nie prowadził zebrań<sup>102</sup>. Instruktor KW PPR, kontrolujący przebieg wyborów do Związku Samopomocy Chłopskiej w Oławie, zanotował w sprawozdaniu, że w czasie pobytu „w ogóle nie spotkał się z młodzieżą”<sup>103</sup>.

Związek Walki Młodych był jedną z organizacji, która wspierała PPR w walce o umocnienie władzy ludowej. Jednym z głównych kierunków tej działalności była zwalczanie różnych organizacji podziemia niemieckiego, „w postaci niedobitków Wehrmachtu oraz faszystów z tworzonych przez hitlerowców oddziałów ukraińskich”. Drugim kanałem walki z reakcją było zwalczanie „sił społecznych i politycznych, które chciały powrotu panowania obszarników i kapitalistów”. Tak określano członków legalnej opozycji (PSL) oraz „nielegalnie działające organizacje i grupy terrorystyczne”. Trzecim polem działania ZWM była walka z „propagandą pisemną i ustną, sabotażem i dywersją, szpiegostwem i terrorem”, których miały się dopuszczać czynniki antypaństwowe<sup>104</sup>.

Nie udało się znaleźć materiałów, które świadczyłyby o czynnym udziale członków ZWM w akcji rozbijania podziemia niepodległościowego czy też niemieckich organizacji partyzanckich. Nie znaczy to jednak, że członkowie nie brali udziału w takich akcjach. Najczęściej jednak występowali jako funkcjonariusze MO, UB lub Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, którzy wykonywali swoje obowiązki służbowe. Dlatego też lista 22 zetwumowców, którzy mieli zginąć w walce o umocnienie władzy ludowej, opublikowana w pracy Rozbickiego i Wicika zawiera głównie nazwiska funkcjonariuszy resortu siłowego<sup>105</sup>.

Podanie dokładnej liczby funkcjonariuszy MO, UB i ORMO należących do ZWM jest trudne z powodu szcątkowego charakteru źródeł. Najczęściej dane pojawiają się w sprawozdaniach z okresu między referendum a wyborami. Tabela 3. przedstawia obliczenia z niektórych powiatów, mówiące o udziale członków ZWM w szeregach ORMO.

<sup>100</sup> APWr, ZW ZWM, 26, Sprawozdanie ZP ZWM w Miliczu za marzec 1947 r., k. 40; *ibidem*, Sprawozdanie ZP ZWM w Miliczu za listopad 1947 r., k. 54.

<sup>101</sup> APWr, KW PPR, 62, Sprawozdanie pełnomocnika WKKP we Wrocławiu z pobytu w Oleśnicy za okres 15 XI 1947–15 I 1948 r., k. 119.

<sup>102</sup> APWr, ZW ZWM, 5, Sprawozdanie z przeprowadzonego wywiadu i pobytu w Oleśnicy, 26 II 1948 r., k. 118.

<sup>103</sup> APWr, KW PPR, 62, Sprawozdanie z podróży służbowej do Oławy, 15 X 1947 r., k. 166.

<sup>104</sup> Z. Rozbicki, K. Wicik, *Zrodzeni z czynu...*, s. 155.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 157–159.

Tabela 3. Liczba członków ZWM w ORMO w styczniu 1947 r. w niektórych powiatach województwa wrocławskiego

Powiat	Członków ZWM w powiecie	Członków ZWM w ORMO
Brzeg	480	50
Bystrzyca	639	600
Głogów	150	10
Legnica	490	90
Strzelin	547	90
Środa Śląska	192	48
Wrocław	2000	300
Zgorzelec	539	500
Razem	5037	1688

Źródło: opracowanie na podstawie: APWr, KW PPR, 80, Protokół z odprawy aktywu ZW ZWM we Wrocławiu, 22 I 1947 r., k. 71–74.

Na podstawie tych danych można zauważyć, że w poszczególnych powiatach liczba zetwuemowców w ORMO była bardzo różna. Wstąpili do niej niemal wszyscy członkowie ZWM w powiatach nadgranicznych (Zgorzelec, Bystrzyca); w dużych ośrodkach miejskich (Wrocław, Legnica) odsetek ormowców nie przekraczał 19 proc., w pozostałych powiatach wahał się od 7 proc. (Głogów) do 25 proc. (Środa Śląska). W związku z tym, że różnice między poszczególnymi powiatami są tak duże, nie można zastosować metody ekstrapolacji<sup>106</sup>. Niemniej można oszacować, że nie więcej niż 20 proc. (czyli około 3 tys. osób) zetwuemowców czynnie brało udział w akcji przedwyborczej w szeregach ORMO<sup>107</sup>.

Trudnym problemem jest przedstawienie relacji między ZWM a innymi legalnymi organizacjami młodzieżowymi w województwie wrocławskim. Stosunek do „Wici” został już omówiony powyżej<sup>108</sup>. Najważniejszym konkurentem w walce o dominację nad ruchem młodzieżowym była w tym czasie Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (powiązana z PPS). W mniejszym stopniu interesowano się Związkiem Harcerstwa Polskiego i Związkiem Młodzieży Demokratycznej (podlegał Stronnictwu Demokratycznemu), którego struktury w województwie były szczątkowe. Choć oficjalnie cztery najważniejsze

<sup>106</sup> Dane przedstawione w tab. 3. również należy traktować z dużą ostrożnością. Meldunki z okresu powyborczego przynoszą bowiem całkowicie różne informacje. Na przełomie lutego i marca 1947 r. w Strzelinie liczba zetwuemowców w ORMO spadła z 90 do 35 osób, a w Bystrzycy Kłodzkiej o połowę (z ok. 600). Nie znaleziono informacji, które mogłyby wyjaśnić te różnice. Być może decydujący wpływ miała chęć „podkolorowania” sprawozdań z akcji przedwyborczej przez przewodniczących powiatowych (APWr, KW PPR, 80, Protokół z plenum ZW ZWM, 3 III 1947 r., k. 39 i 43).

<sup>107</sup> Według danych oficjalnych, ZWM na Dolnym Śląsku miał liczyć w tym czasie 15 764 członków (zob. Z. Rozbicki, K. Wiciak, *Zrodzeni z czynu...*, s. 108).

<sup>108</sup> Zob. wyżej, s. 327–328.

organizacje młodzieżowe (ZWM, OMTUR, „Wici”, ZMD) występowały wspólnie pod egidą Centralnego Komitetu Jedności Młodzieży, relacje między nimi były dalekie od prawdziwej przyjaźni i współpracy.

Władze centralne PPR i ZWM dążyły do zjednoczenia ruchu młodzieżowego już od 1945 r. Pokonanie przeciwników politycznych i sfalszowanie wyborów w 1947 r. oraz bezlitosna rozprawa z członkami organizacji niepodległościowych pokazały społeczeństwu, że komuniści nie cofną się przed niczym, by utrzymać władzę. Przejawem tego było nasilenie działań zmierzających do zlikwidowania odrębności ideowej i strukturalnej innych organizacji młodzieżowych. Ostatecznie doprowadziło to do utworzenia w 1948 r. Związku Młodzieży Polskiej<sup>109</sup>.

Postępowanie ZWM wobec OMTUR było dwulicowe. Z jednej strony w oficjalnych pismach meldowano, że obie organizacje ściśle ze sobą współpracują, organizują wspólne zebrania, zapraszają się na uroczystości itp. Z drugiej strony stale prowadzono werbunek wśród jego członków, zbierano materiały dotyczące osób będących w jego władzach, podkradano sobie zasługi. W wielu sprawozdaniach i protokołach wewnętrznych, nieprzeznaczonych do rozpowszechniania, określa się stosunek OMTUR do ZWM jako chłodny, nieufny, nawet wrogi<sup>110</sup>. Niektórzy zetwuemowcy twierdzili wręcz, że w OMTUR ukrywają się członkowie NSZ i WiN i należy każdego zbadać przy pomocy UB. Oceniano, że w razie zjednoczenia obu organizacji 90 proc. młodzieży zapelni lasy, mówiono (być może trochę na wyrost), że będzie ono oznaczało więzienia i obozy koncentracyjne dla członków OMTUR. Przewodniczący Powiatowego Komitetu OMTUR w Kamiennej Górze z kolei uważał zetwuemowców za wyrzutków społecznych, z którymi nie da się współpracować. Na temat zjednoczenia nie chciał w ogóle dyskutować<sup>111</sup>. Nawet tak prozaiczna, wydawałoby się, sprawa, jak przegrana meczu przez młodych piłkarzy OMTUR z Lubania z drużyną KS ZWM „Zryw” z Jeleniej Góry, umacniała wzajemne antypatie. W oficjalnym piśmie dolnośląskiego PPS ukazała się informacja sugerująca, że zetwuemowcy zwyciężyli tylko dzięki niesprawiedliwym decyzjom sędziego, który stworzył dla drużyny „Zrywu” sytuacje podbramkowe<sup>112</sup>.

ZWM mógł się obawiać konkurencji ze strony organizacji socjalistycznej nie tylko z powodów ideowych. Podczas gdy zetwuemowcy mieli na sumieniu wiele nadużyć i złą opinię wśród ludności lokalnej, OMTUR prowadził swoją działalność z sukcesami. Porównując dokumentację pozostawioną po obu organizacjach, można zauważyć, że socjaliści postawili na sport i turystykę, by przyciągnąć młodzież. Zachowało się wiele sprawozdań na temat obozów letnich organizowanych przez OMTUR. Przykładowo w 1947 r. w obozach w Międzygórze i Karpaczu (powiat Jelenia Góra) wzięło udział około 5 tys. młodych

<sup>109</sup> Szerzej na temat tzw. zjednoczenia organizacji młodzieżowych zob. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej...*, s. 23–30.

<sup>110</sup> AAN, ZG ZMW RP „Wici”, 414/59, Sprawozdanie polityczne Stanisława Stęplewskiego z działalności w organizacjach młodzieżowych, 23 I 1947 r., k. 26–27; APW, KW PPR, 80, Sprawozdanie ZW ZWM za lipiec 1946 r., k. 96; *ibidem*, Protokół plenarnego posiedzenia ZW ZWM z lipca 1947 r., k. 54; *ibidem*, Protokół z plenum ZW z lutego 1947 r., k. 37–44.

<sup>111</sup> AAN, KC PPR, 295/VII-115, Odpis relacji I. [nie udało się ustalić imienia – M.P.] Tarnopolskiego z marca 1948 r., k. 146.

<sup>112</sup> KS „Zryw” *Jelenia Góra – OMTUR Luban* 4:3(2:1), „Naprzód Dolnośląski” 1946, nr 114 (140).

osób z całego kraju<sup>113</sup>. Prowadzono również kursy przysposobienia zawodowego, tzw. Socjalistyczne Ośrodki Szkolenia Zawodowego m.in. w Karpaczu, Międzygórzu, Bystrzycy Kłodzkiej i we Wrocławiu<sup>114</sup>. Prężnie rozwijał się OMTUR w Jeleniej Górze. Przewodniczący w tym terenie, Stanisław Tymowicz<sup>115</sup>, uzyskał dla swych podopiecznych willę, mieściły się w niej biura i świetlice. Co więcej, administrował również boiskiem i basenem, na których młodzież mogła ćwiczyć. Czasem wynajmowano te obiekty innym organizacjom, czerpiąc z tego dochody, które przeznaczano na zakup sprzętu sportowego (piłki, stroje itp.). Klub Sportowy OMTUR odnosił sukcesy w kraju, a jego sekcja piłkarska zdobyła mistrzostwo grupy w klasie A. Zaznaczano również, że żaden obiekt administrowany przez OMTUR (oprócz wyżej wymienionych prowadził on też dwa domy wypoczynkowe w Szklarskiej Porębie) nie został wyszabrowany i wszystkie służyły organizacji. Jedyne, co zarzucano omturowcom to brak pracy politycznej i ideowo-wychowawczej wśród członków oraz skupienie się prawie wyłącznie na sporcie<sup>116</sup>.

Relacje ZWM z ZMD i ZHP wyglądały podobnie. Oficjalnie oferowano współpracę na zasadach demokratycznych, podejmując jednocześnie próby rozbitcia tych organizacji i podporządkowania, co ostatecznie zakończyło się sukcesem<sup>117</sup>.

Pewne sugestie pozwalające w części zrekonstruować proces operacyjnego rozpracowania organizacji młodzieżowych w latach 1945–1948 może dać plan likwidacji Polskiej YMCA<sup>118</sup>. W 1949 r. władze ZMP stwierdziły, że dalsze istnienie tej organizacji jest niepożądane. Plan ten miał polegać na dokładnym poznaniu jej stanu majątkowego oraz weryfikacji członków tej organizacji pod kątem ich przydatności w przyszłym procesie demokratyzacji struktur. Po zainstalowaniu w ogniskach Polskiej YMCA 10 proc. własnych wtyczek zamierzano wystąpić z żądaniem o zmianę statutu organizacji. Następnym krokiem miało być przegłosowanie uchwały o likwidacji Polskiej YMCA i przejęciu jej majątku przez ZMP<sup>119</sup>. Wydaje się prawdopodobne, że prezentowany wyżej scenariusz został już wcześniej sprawdzony w czasie likwidowania niezależności OMTUR, „Wici”, ZMD i ZHP.

<sup>113</sup> AAN, KC OMTUR, 390/48, Wyciąg ze sprawozdania z akcji letnich wczasów za 1947 r., k. 44.

<sup>114</sup> AAN, KC OMTUR, 390/48, Sprawozdanie z lustracji ośrodków OMTUR z 23 I 1948 r., k. 49–51.

<sup>115</sup> Warto zauważyć, że zajmował on to stanowisko nieprzerwanie od lipca 1945 r. W tym samym czasie przewodniczący ZWM w tym terenie zmieniali się przynajmniej osiem razy.

<sup>116</sup> AAN, KC OMTUR, 390/54, Protokół z lustracji domów wypoczynkowych PK OMTUR w Jeleniej Górze z listopada 1947 r., k. 29; *ibidem*, 390/82, Sprawozdanie z kontroli Powiatowego Komitetu OMTUR Jelenia Góra z grudnia 1947 r., k. 2–6; *ibidem*, Sprawozdanie z kontroli kasy w PK OMTUR Jelenia Góra z grudnia 1947 r., k. 7.

<sup>117</sup> O ZHP na Dolnym Śląsku i procesie „demokratyzacji struktur” por.: A. Kiewicz, *Dolnośląskie harcerstwo w latach 1945–1975*, Wrocław i in. 1982, s. 28–46, szerzej zob.: J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie, rozwój, likwidacja*, Toruń 1995; K. Persak, *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1996, s. 13–48.

<sup>118</sup> Związek Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA (Young Men’s Christian Association) – organizacja zajmująca się wychowaniem młodzieży w duchu chrześcijańskim i apolitycznym, szerzej: B. Lesiecki, *Polska YMCA, okres wojenny, okres powojenny* [w:] *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995.

<sup>119</sup> AAN, ZG ZMP, 451/VI-192, Pismo poufne w sprawie Polskiej YMCA, b.d., k. 19–20.

W dniach 20–21 lipca 1948 r. odbył się we Wrocławiu Kongres Jedności Młodzieży. Wzięło w nim udział 1029 delegatów legalnych organizacji młodzieżowych w całej Polsce. W jawnym (!) głosowaniu zaakceptowano projekt uchwały powołującej do życia Związek Młodzieży Polskiej. W tym samym czasie prezentowano również Wystawę Ziem Odzyskanych, przygotowywano się do obchodów rocznicy utworzenia PKWN (22 lipca). Te trzy wydarzenia miały symbolicznie zamykać pierwszy etap odbudowy kraju i przejmowania władzy. W jednym z artykułów podsumowano go następująco: „Jesteśmy wolni. Wojnę doprowadziliśmy do zwycięskiego końca. Mamy silne ludowe państwo i poważne osiągnięcia w odbudowie”<sup>120</sup>. Rozpocząć się miał nowy okres w dziejach Polski. Dla organizacji młodzieżowych oznaczało to dopiero początek procesu ujednoczenia struktur i tworzenia jednego monopolistycznego pasa transmisyjnego PPR na wzór rosyjskiego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży<sup>121</sup>. Warto pamiętać, że ZMP odziedziczył po ZWM opinię w terenie, złe nawyki członków oraz styl pracy. Miało to wpływ na jego późniejszy rozwój i przyczyniło się do szybkiego rozpadu struktur w czasie październikowego przełomu 1956 r.<sup>122</sup>

Związek Walki Młodych był organizacją tymczasową, której głównym celem (zapisanym w jego statucie) było dążenie do zjednoczenia organizacji młodzieżowych i utworzenia jednego, wszechwładnego związku, obejmującego swoim oddziaływaniem całość polskiej młodzieży. ZWM nie stał się organizacją masową, odsetek zorganizowanej w nim młodzieży nie przekroczył w Polsce 13,5 proc. Z dużym dystansem należy się również odnieść do pracy wychowawczej czy szkoleń ideologicznych prowadzonych wśród młodych, ponieważ struktury związku były w dużym stopniu opanowane przez ludzi przypadkowych, którzy peeperowską młodzieżówkę traktowali jako źródło dochodu (nie zawsze legalnego) i pierwsze szczeble kariery w aparacie władzy. Podstawowe zadanie związku, czyli opanowanie struktur bratnich organizacji młodzieżowych, zostało wykonane przy użyciu wszelkich dostępnych środków administracyjnych. I mimo że grę z „Wiciami” i OMTUR prowadzili również funkcjonariusze UB, to właśnie zetwemowcy byli główną siłą na tym odcinku frontu.

**Słowa kluczowe:** historia Polski po 1945 r.; historia Dolnego Śląska po 1945 r.; organizacje młodzieżowe w Polsce; Związek Walki Młodych; zjednoczenie młodzieży polskiej; referendum czerwcowe 1946 r.; wybory do sejmu 1947 r.; działacze komunistyczni w Polsce po 1945 r.

<sup>120</sup> S. Kos, 22 lipca we Wrocławiu, „Młoda Wieść” 1948, nr 5, s. 5.

<sup>121</sup> Poza ZMP znalazły się jeszcze ZHP, Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej, Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, Polska YMCA (od 1950 r. Stowarzyszenie „Ognisko”); zostały one podporządkowane ZMP około 1950 r. (por. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej...*, s. 91–96).

<sup>122</sup> Por.: S. Ciesielski, *Wrocław 1956*, Wrocław 1999, s. 148–154.

**Michał Palczyński** (ur. 1985) – doktorant w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Interesuje się historią Polski i krajów Europy Wschodniej w XX w. Specjalizuje się w dziejach Wrocławia i Dolnego Śląska w latach 1945–1956 oraz w historii rozwoju organizacji dla młodzieży na tym terenie. Zajmuje się również historią Polonii i Polaków za granicami kraju w XIX i XX w. Pracuje jako nauczyciel historii w szkole ponadgimnazjalnej w Legnicy. Opublikował m.in. *Działalność Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na terenie powiatu legnickiego w latach 1948–1955*, „Szkice Legnickie” 2010, t. 31; *Życie codzienne młodzieży brygad Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” pracujących przy budowie zagłębia miedziowego w latach 1949–1953*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2012, nr 2; *Związek Walki Młodych na Dolnym Śląsku: próba polemiki z oficjalną propagandą* [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2011. Referaty*, red. P. Gasztold-Seń, Ł. Kamiński, Warszawa 2012; *Wykorzystanie gospodarcze młodzieży w brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na Dolnym Śląsku w latach 1948–1955* [w:] *Dzieci, młodzież i studenci na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław–Warszawa 2012.

### ***Association of Fighting Youth and its Members in the Lower Silesia Region in 1945–1948. Outline of the Issue***

*The article deals with the description of activity of the Association of Fighting Youth (ZWM) in three aspects. Firstly, on the basis of reports sent in from the region and profiles of individual district chairmen of the association, it seeks to portray youth activists and examine references concerning criminal activity of the ZWM members which can be found in the literature on the subject. It turns out that the association members often perpetrated malpractices which affected the subsequent organisational activity. In some areas, negative opinions about youth activists remained even in the 50s of the 20th century. All phenomena related to the so-called “immoral conduct of members” also impinged on the nature of activities undertaken which to a large extent can be considered superficial.*

*The second issue described in the article is the ZWM involvement in campaigns before the June referendum and in the elections of January 1947. The author examined the activity of district structures in this field, and submitted the findings of literature on the subject to his critical review. An important activity in this area was the participation of the ZWM members in the dissolution of the “Wici” Rural Youth Association supporting the Polish People’s Party. The article shows that the members of the Association of Fighting Youth actively supported the so-called Wici Democratisation Committee, using methods having little to do with democracy.*

*The last issue discussed is the cooperation of ZWM with other organisations, such as the Polish Workers’ Party (PPR), Voluntary Citizens’ Militia Reserve (ORMO) and Youth Organisation of the Workers’ University Society (OMTUR). The article describes the financial and organisational dependence of ZWM structures on PPR, the participation of youth in the ORMO formations, and relations with the “fraternal” OMTUR organisation. The author mentions the fact that, despite the wishes expressed, the cooperation between PPR and its youth organisation was far from unequivocal sympathy. ZWM was an aggressive structure*

*towards other youth organisations. It was focused on the dissolution of their structures and the “union” of Polish youth.*

**Keywords:** history of Poland after 1945; history of Lower Silesia after 1945; youth organisations in Poland; Association of Fighting Youth; union of Polish youth; referendum of June 1946; elections to the Sejm of 1947; communist activists in Poland after 1945